**POLICJA****TEL. 130 997**

02 XII - Na ul. Osiedlowej skradziono samochód marki Fiat 126p. Straty 4000 zł.

02/03 XII - Na ul. Armii Poznań włamanie do sklepu PSS „Społem”. Sprawca ustalony.

04/05 XII - Na ul. Osiedlowej uszkodzono okno w Przedszkolu nr 5. Dokonano kradzieży art. spożywczych i żelazka. Straty 420 zł.

05 XII - Pomiędzy godzinami 0.00 - 6.50. włamano się na ul. Riwoliego do warsztatu blacharskiego. Skradziono aparat spawalniczy, nożyce elektryczne, szlifierki, wiertarki oraz radioodtwarzacz. Straty 1710 zł.

07/08 XII - Z ul. Sikorskiego skradziono fiata 126p. Straty 5000 zł.

08 XII - O godzinie 19.15. usiłowanie włamania do fiata 126p na ul. Dworcowej. Sprawca zatrzymany w pościgu przez uszkodzowanego.

09 XII - O godzinie 22.30. zatrzymany został sprawca wybicia szyby w cukierni na placu Wolności.

13/14 XII - Na ul. Dworcowej włamanie do zakładu „Akuserwis” i kradzież telefonu oraz klawiatury komputera. Straty 32 500 zł.

14 XII - O godzinie 13.30. na ul. Żabikowskiej kradzież pieniędzy w księgarni. Straty 800 zł.

15 XII - W Urzędzie Pocztownym sprawca rozboju w Poznaniu chciał dokonać realizacji skradzionego czeku.

18 XII - Pomiędzy godzinami 13.00. - 15.40. przez wybicie szyby w cinquantto skradziono magnetofon. Straty 350 zł.

19/20 XII - Na ul. Źródlanej włamano się do barakowozu i skradziono ubrania robocze, trzy pary butów, rękawice oraz dwa grzejniki olejowe. Straty 620 zł.

21 XII - Na ul. Żabikowskiej włamanie do kiosku i kradzież zabawek. Straty 351 zł.

22 XII - Pomiędzy godzinami 18.50. - 19.05. na ul. Sobieskiego skradziono rower marki Zenit. Straty 350 zł.

23/24 XII - Przez wybicie szyby włamano się do mercedesa i skradziono radioodtwarzacz. Straty 400 zł.

25 XII - Usiłowanie włamania do kwaciarni na ul. Armii Poznań. Sprawca zatrzymany wskazany przez zgłaszającego.

25 XII - Na ul. 11 Listopada o godzinie 4.00. wybicie szyby w sklepie PSS „Społem” nr 35, skradziono art. spożywcze.

27 XII - Na ul. Źródlanej usiłowanie włamania do garażu. Sprawca spłoszony.

30 XII - Ze sklepu na ul. Powstańców Wielkopolskich skradziono trzy radioodtwarzacze Pioneer. Straty 1000 zł.

30/31 XII - Na ul. Żabikowskiej włamano się do sklepu spożywczego i skradziono

wagę elektryczną, papierosy, kawę i art. spożywcze. Straty 2300 zł.

31 XII - O godzinie 11.00. na ul. Sikorskiego skradziono spojler z samochodu marki Audi. Straty 500 zł.

31 XII/1 I - Na ul. Poniatowskiego włamano się do sklepu pniatego i skradziono dwie wagi elektryczne, kalkulatory z drukarkami, ogrzewacz gazowy i butlę gazową 11 kg. Straty 3030 zł.

Noc sylwestrowa upłynęła w miarę spokojnie, z wyjątkiem kilku incydentów, między innymi wybicia szyby w sklepie „Anika” i oblania go farbą koloru zielonego i czerwonego.

Ogólnie w grudniu nałożono 25 mandatów na sumę 725 zł. Do kolegium skierowano 4 wnioski za jazdę pod wpływem alkoholu. Dokonano 28 interwencji, a 9 osób przewieziono do izby wytrzeźwień.

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ

Zmienić oblicze Lubonia

Plany i zamierzenia Rady Miejskiej Lubonia na 1996 rok.

Przed kilkoma dniami żegnaliśmy rok 1995. W poprzednim numerze „WL” Burmistrz Lubonia omówił najważniejsze dokonania Zarządu Miasta w minionym roku. Teraz wchodzimy w 1996 rok. Dlatego chciałbym przedstawić najważniejsze zamierzenia Rady Miejskiej w nadchodzącym roku.

Problemem wywołującym wiele emocji i obaw nie tylko w naszej gminie jest przejęcie szkół przez samorządy. Największą niewiadomą jest wysokość subwencji przeznaczonej przez państwo na ten cel. Jak wynika z naszych rachunków, kwota 3,1 mln zł dla Lubonia nie jest wystarczająca. Wszelkie braki trzeba będzie pokryć z budżetu miasta. Chciałbym jednak zapewnić mieszkańców, a przede wszystkim nauczycieli, że ambicją Rady jest, aby na tej zamianie nie ucierpiała nasza lubońska oświata. Trzeba tu dodać, że z przejęciem szkół będzie się wiązać komunalizacja mieszkań. Tym problemem zajmie się Komisja Inwentaryzacyjna Rady.

Na ostatniej, grudniowej sesji RM powołaliśmy Miejski Zespół Obsługi Szkół (w miejsce istniejącego dotychczas Zespołu Ekonomiczno Administracyjnego Szkół - ZEAS) oraz przyjęliśmy statut tej jednostki. W nadchodzącym roku będzie trzeba bacznie obserwować, czy przyjęte rozwiązania organizacyjne spełniają swą rolę. Chcemy w br. rozpocząć budowę nowej szkoły podstawowej na ul. Wojska Polskiego. Mamy już za sobą wykup gruntów i projekt techniczny. Natomiast sama budowa, ze względu na koszty, będzie realizowana przez kilka lat.

Następne ważne zadanie to plan Centrum Lubonia. Problem wywołuje wiele emocji, szczególnie wśród mieszkańców, których dotyka. Ze względu na procedurę, którą przewiduje ustawa, przyjęcie planu może się nieco przeciągnąć w czasie. Mam nadzieję, że w br. plan będzie przyjęty przez Radę.

Sądzę, że powinniśmy w br. więcej uwagi poświęcić aktywizacji gospodarczej miasta. Możliwości w tym zakresie nie są jednak imponujące. Brak dostatecznej ilości gruntów komunalnych i brak infrastruktury technicznej ograniczają w dużej mierze nasze ambicje. Uważam jednak, że mimo tych ograniczeń należy poszukiwać inwestorów, którzy prowadząc działalność gospodarczą, zwiększaliby kasę miasta. Mam oczywiście na myśli jedynie taką działalność, która byłaby przyjazna środowisku naturalnemu.

W 1996 roku planujemy w naszym mieście szereg inwestycji. Do najważniejszych, obok wspomnianej budowy szkoły, trzeba zaliczyć nasz udział w budowie oczyszczalni ścieków w Łęczycy (wspólnie z Komornikami i Puszczykowem), budowę

nowego wylewiska nieczystości płynnych, dalszą kanalizację w rejonie Żabikowa, dalszą przebudowę skrzyżowania Kościuski - Żabikowska. W sumie inwestycje pochłoną ok. 50% budżetu miasta.

Sądzę, że uda się w 1996 roku zrealizować pomysł zagospodarowania domu po dawnej „Ochronce” przy ul. Źródlanej. Chciałbym stworzyć w tym budynku ośrodek rehabilitacyjny dla osób niepełnosprawnych.

W 1995 roku została znowelizowana ustawa samorządowa. Z tego też powodu musimy uaktualnić nasze miejskie statuty i regulaminy. Ustawa wyklucza z grona radnych osoby, które piastują kierownicze stanowiska w jednostkach organizacyjnych podporządkowanych miastu. Być może trzeba będzie przeprowadzić wybory uzupełniające, ponieważ zapis w ustawie pozabawia mandatów dwóch radnych.

Przedstawiłem tylko najważniejsze zamierzenia i problemy. Na te i szereg innych zadań stojących przed miastem trzeba będzie poszukiwać środków finansowych z innych źródeł niż budżet miasta.

Na zakończenie, korzystając z okazji, chciałbym w imieniu Rady na nadchodzący rok życzyć wszystkim mieszkańcom wszelkiej pomyślności, a instytucjom, zakładom i jednostkom organizacyjnym miasta, aby z powodzeniem zmieniały oblicze Lubonia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Lubonia

Zdzisław Szafranski

**STRAŻ MIEJSKA****TEL. 130 986
130 011 w. 224**

W grudniu funkcjonariusze SM odbyli 60 patroli dziennych samodzielnie, 14 patroli wspólnie z policją oraz 4 patrole nocne. Działania nasze jak zawsze miały na celu zapewnienie porządku w mieście oraz bezpieczeństwa mieszkańców. Sporo pracy mieliśmy w związku z opadami śniegu, ponieważ wielu mieszkańców zapomniało o obowiązku odśnieżania i zabezpieczania chodników przed skutkami zimy w obrębie swojej posesji. W większości przypadków wystarczyło pouczenie, by właściciele posesji uczynili, co do nich należy, zdarzały się jednak zjawiska lekceważenia i musiały być nałożone mandaty. Takich przypadków było na szczęście tylko 7.

Mieszkańcy miasta, i nie tylko oni, popełniali inne wykroczenia, za które funkcjonariusze SM nakładali mandaty. W grudniu przez ponad dwa tygodnie prowadzone były natężone kontrole ruchu drogowego przez połączone siły SM i Policji z Wydziału Ruchu Drogowego KW.

Działania nasze to łącznie 35 osób ukaranych mandatami na kwotę 730 zł.

Z okazji Nowego Roku pragnę wszystkim mieszkańcom naszego miasta w imieniu funkcjonariuszy SM oraz własnym złożyć najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności, a nam byśmy nie byli zmuszeni nikomu wymierzać kar w postaci mandatów.

Komendant

PRACE KOMUNALNE GRUDZIEŃ 1995

CHODNIKI

- Trwa budowa chodnika w ul. Migalli. (UM)

WODOCIĄGI

- Budowa sieci wodociągowej w ul. Drzymały, Galla, Boczej. (UM)

- Spółka cywilna Balcerowicz - Cichocki z Poznania w wyniku przetargu przystąpiła do wykonania sieci wodociągowej w rejonie projektowanego osiedla przy ul. Sienkiewicza i ul. Szkolnej. (BMK)

ENERGETYKA

- Podłączenie 10 punktów świetlnych w ul. Granicznej. (UM)

DROGI

- Zakład Zadrzewień Zieleni i Rekultywacji - Zbigniew Jurga z Lubonia w wyniku wygranego przetargu przystąpił do wykonania zatoki przystankowej na ul. Żabiko-

wskiej w rejonie skrzyżowania z ul. Pułaskiego i ul. 11 Listopada. (BMK)

KANALIZACJA

- Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „MEHATRA” ze Środy Wlkp. w ramach realizacji pierwszego etapu budowy Stacji Złoczewskiej Ścieków Dowożonych wykonało pełen zakres robót ziemnych: wyprofilowanie drogi dojazdowej, placu manewrowego i skarp. Rozpoczęto także realizację uzbudowania, tj. budowę kanalizacji i przyłącza wodociągowej. (BMK)

INWESTYCJE

- Trwają prace przy budowie Zespołu Sportowego i Poradni Psychologicznej - Pedagogicznej przy Szkole Podstawowej nr 2. Aktualnie wykonywana jest ślepa podłoga w sali gimnastycznej, na której zostanie wyłożony parkiet. (BMK)

Gabinet stomatologiczny dent-im

leczenie i usuwanie zębów
protetyka (korony, mosty, protezy częściowe i całkowite)
profilaktyka (lakiery p/ próchnicy)

Zapraszamy

od poniedziałku do piątku w godz. 16.00-20.00
soboty od 8.00 do 13.00

Lubon, ul. Cieszkowskiego 2, naprzeciw dworca PKP

tel. 131-844

Wilda, ul. Wierzbicice 13, tel. 33-68-60

Tradycyjnie, w połączeniu z grudniowym numerem „Więści Lubońskich”, wydaliśmy dla Państwa bezpłatny kalendarz na 1996r., sponsorowany przez reklamujące się w nim firmy.

W samym kalendarzowym wystąpił jednak błąd polegający na zamieszczeniu ubiegłorocznego układu niektórych świąt. Odpowiedzialna za to niedopatrzenie jest firma „Comtext”, której redakcja powierzyła druk.

Wszystkich, którym pomyłki w jakiś sposób skomplikowały życie serdecznie przepraszamy w imieniu własnym oraz „Comtextu”.

Mamy nadzieję, że jakimś zadośćuczynieniem dla Państwa jest ponowne wydanie kalendarza, tym razem bez błędów, w bieżącym numerze „WL”.

Redakcja

wu mulu na rośliny przeprowadzono test biologiczny typu Neubauera z siewkami żyta, w których zastosowano 10 i 20% świeżego mulu w stosunku do masy gleby i porównano z samą glebą, oraz z glebą i mulem nawożonym azotem. Mul zawierał bardzo mało azotu i jego ujemny wpływ na plon roślin jest oczywisty...

Mul papierniczy można wykorzystać do zatrzymania znacznej części azotu na śmietniku komunalnym, najczęściej dość bogatym w azot, przez jego biologiczne uwtępczenie celulozą zawartą w badanym mulu papierniczym, są obojętne dla środowiska, a umieszczone w glebie mogą przyczynić się do zwiększania sorpcji wymiennej większości kationów, co w rezultacie powoduje wzrost żyzności gleby."

Z późniejszej rozmowy z prof. Andrzejewskim dowiedzieliśmy się, że mul był badany tylko pod względem przydatności dla roślin, jednak nie sprawdzono, czy w mulu były zawarte inne substancje szkodliwe, np. metale ciężkie. Wykonany był tylko test biologiczny, by pokazać, że nie jest on szkodliwy dla środowiska. Z punktu widzenia przydatności dla roślin jest obojętne, czy mul zawierałby metale ciężkie, gdyż rośliny i tak by rosły.

Badania dotyczące zawartości w mulu metal ciężkich przeprowadzone zostały przez Zespół Ośrodka Specjalnego w Dziale Higieny Komunalnej Wojewódzkiej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej w Poznaniu dopiero 7 grudnia 1995 roku, a więc w czasie, kiedy odpady te nie były już przywożone do Lubonia. Czy nie należało badań tych przeprowadzić przed przywożeniem odpadów do naszego miasta?

Pod względem chemicznym zawartość metali nie przekracza dopuszczalnej zawartości metali ciężkich w osadach ściekowych przeznaczonych do rolniczego wykorzystania. Z badań tych wynika, że mul ten nie jest szkodliwy dla środowiska. Nie można jednak pominąć, iż nie został zbadany najważniejszy składnik tej masy (wypełniacz), czyli związek tytanu.

Mul ten pozostawiany jest obecnie w Zakładzie Papieru jako budulec, o czym poinformował nas dyrektor tych zakładów. Dlaczego nie wykorzystano go do tych celów wcześniej, tylko teraz, gdy zostało wstrzymane pozwolenie wywożenia do naszego miasta.

EKOLOGIA

Historia lubi się powtarzać cd. ze str. 1

W grudniu ub. roku odbyła się Sesja Sejmiku Samorządowego Województwa Poznańskiego poświęcona sprawie ochrony środowiska przyrodniczego w województwie poznańskim. Dla delegatów i gości, przybyłych na sesję przygotowano obszerny materiał, stanowiący wprowadzenie do dyskusji.

RAPORT - Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska mgr inż. Wiesława Drabowicza, zaprezentował aktualny stan środowiska w województwie poznańskim, zwracając uwagę na zachodzące zmiany i na kształtujące się tendencje tych zmian. Uznając cechy województwa poznańskiego, a zwłaszcza wysoki stopień zurbanizowania regionu stwierdził, że nie sprzyjają one środowisku i nakazują bardzo ostrożne korzystanie z dobrodziejstw przyrody. W wieku przypadkach przyjęte normy są przekraczane. W województwie miejscami odnotowuje się znaczne pogorszenie, a w innych nieznaczną poprawę. Sytuacja ta jest niepokojąca - świadczy bowiem o tym, że dotychczasowe wysiłki nie doprowadziły do zahamowania degradacji. Nie rozwiązano problemów związanych z utylizacją ścieków z m. Poznania, a przede wszystkim bezpiecznego dla środowiska

składowiska odpadów przemysłowych.

PRIORYTETY - opracowane przez Dyrektora Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego - dra hab. Andrzeja Mizgalskiego, dotyczyły realizacji przyjętego „Programu ochrony środowiska dla województwa poznańskiego do roku 2010”. W swym wystąpieniu Dyrektor

Gdy piszę o tej sprawie, na pewno niektórzy przypomną sobie podobną historię sprzed pięciu lat, kiedy do Lubonia były przywożone odpady przez Poznańskie Zakłady „Pomet”. Argumentacja była wtedy podobna. Piaski poformierskie; (składające się rzekomo z piasku i klejów organicznych) miały służyć rekultywacji wysypiska. Uważano, że nie były one szkodliwe dla środowiska. Gdy na terenie tym miały powstać ogródki działkowe, przeprowadzono badania gleby. Okazało się, że kilkakrotnie przekroczono zawartość fenolu i metali ciężkich. Tak też argumentowano teraz, jednak co się okaże w przyszłości - nie wiadomo.

Formalnym zaprzestaniem wywozu śmieci przez „Pomet” było wprowadzenie

nie wspomnianej na początku uchwały, która mówi, iż „z wysypiska miejskiego mogą korzystać wyłącznie mieszkańcy miasta i jednostki gospodarcze” a także, iż „zobowiązuje się Burmistrza do wypowiedzenia umów i porozumień o udostępnienie wysypiska z podmiotami gospodarczymi spoza Lubonia”.

Czy intencja Rady została spełniona, gdy znów na teren Lubonia były przywożone odpady spoza miasta? To pytanie zadaliśmy Burmistrzowi.

Burmistrz: „Właściwie intencja Rady nie została spełniona. Ale intencją jej było, żeby nie zapełnić wysypiska cudzymi śmieciami. Po odpadach tych nic nie pozostało, więc nie zaśmiecono naszego wysypiska”.

To tyle wyjaśnień osób kompetentnych i odpowiedzialnych za gospodarkę na wysypisku oraz przestrzeganie postanowień i uchwał Rady Miejskiej.

Dodam, że Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej Lubonia oraz eksperci i prawnicy pracują obecnie nad wyjaśnieniem niektórych kwestii związanych z tym tematem oraz nad sposobem działania Biura Majątku Komunalnego w ogóle. Po zakończeniu pracy Komisji do sprawy wrócimy i przedstawimy jej przebieg.

Anna Król

EKOLOGIA

Ochrona środowiska przyrodniczego w województwie poznańskim

przedstawił potrzeby, których realizacji wymaga nasze środowisko, uwzględniając wszystkie elementy ochrony: powietrza, wody, powierzchni ziemi, hałasu, planowania przestrzennego i edukacji.

FINANSOWANIE - referat Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej - dra Prze-

mysława Gonery, był informacją o aktualnych i przyszłorocznych możliwościach finansowania zadań inwestycyjnych w gminach w zakresie ochrony środowiska.

Niezależni specjaliści na zlecenie Komisji Ochrony Środowiska SSWP opracowali uzupełniające materiały w zakresie ochrony środowiska w województwie:

- należy opracować program wykonawczy do zaktualizowanego programu ochrony środowiska przyrodniczego w woj. poznańskim do roku 2010,

- potrzeby inwestycyjne w ochronie środowiska przerastają obecne możliwości finansowe, dlatego finansowanie inwestycji ekologicznych, winno odbywać się wg

- przyszłość ochrony środowiska w województwie poznańskim - prof. Krzysztof Kasprzak,

- Gospodarka wodna na terenie województwa poznańskiego - mgr inż. Janusz Wiśniewski,

- Edukacja ogólnoprzyrodnicza, środowiskowa i ekologiczna w woj. poznańskim - prof. dr hab. Kazimierz Stępczak,

- Instrumenty ekonomiczne ochrony środowiska - mgr inż. Leszek Kurek,

- Działalność gmin województwa poznańskiego w zakresie ochrony środowiska na przykładzie zainteresowanych jednostek samorządowych - mgr inż. Krysipin Wiśniewski.

Rzetelnym materiałem prezentującym stan środowiska przyrodniczego we wszystkich jego aspektach była przekazana delegatom książka pt. „Raport o stanie środowiska w województwie poznańskim w roku 1994”, wydana w ramach Biblioteki Monitoringu Środowiska PIOŚ.

Po przedstawieniu referatów wprowadzających odbyła się dyskusja, podczas której sformułowano szereg wniosków i postulatów. Oto niektóre z nich:

- podstawowym elementem strategii zarządzania województwem powinien być program ekorozwoju uwzględniający studium zagospodarowania przestrzennego województwa,

- pomimo podjęcia różnorodnych działań inwestycyjnych - dotychczasowe rezultaty nie napawają optymizmem,

określonej listy priorytetów, opracowanej zgodnie z kryteriami merytorycznymi (określającymi największy efekt ekologiczny rozpatrywanych inwestycji),

- potrzebna jest analiza efektywności wykorzystania środków finansowych przeznaczonych na poprawę stanu środowiska w skali województwa,

- należy doprowadzić do faktycznej koordynacji działań różnych instytucji i organizacji w zakresie edukacji ekologicznej w skali województwa,

- Urząd Wojewódzki powinien pomagać i koordynować działania przy opracowywaniu gminnych programów ekorozwoju, uwzględniających uwarunkowania w skali województwa,

- pożądane byłyby zmiany ustawowe, wymagające spełnienia dwóch warunków:

1. Podjęcie produkcji, zmiana jej profilu, a także podjęcie większości usług - powinno być możliwe po uzyskaniu od administracji samorządowej stwierdzenia o spełnieniu wszystkich określonych prawem wymagań.

2. Zaniechanie podjęcia czynności egzekucyjnych przez urząd - musi skutkować wobec niego sankcjami ustawy, której zapisów nie realizuje.

W obradach Sesji nie brali udziału zaproszeni przedstawiciele Urzędu Miejskiego w Luboniu. Urząd nie odpowiedział także na pismną propozycję współpracy przy przygotowaniu materiałów na sesję Sejmiku.

Opracował: Wojciech Dutka

STOWARZYSZENIE SPOŁECZNEGO FUNDUSZU
LUDZI DOBREJ WOLI



Mieszkańcy sobie

Już kilka miesięcy wcześniej rozpoczęto przygotowania do trzeciego wieczoru wigilijnego, organizowanego przez Stowarzyszenie Ludzi Dobrej Woli w Taniej Jadłodajni, dzięki sponsorom - „ludziom dobrej woli”.

Klub „Przyjaciół” i zespół „Stokrotka” pod kierownictwem p. Benona Mateckiego przygotował jasełkę, która w ten dzień miała swoją premierę. Swoje piękne wiersze recytowała poznańska poetka p. Anna Zalewska.

W to czwartkowe popołudnie (21.12. 1995 r.) zebrali się około 100 osób, głównie samotnych, na które czekały stoły zastawione wigilijnymi potrawami. Ks. proboszcz S. Patryas przemówił do wszystkich zebranych i rozpoczął łamanie się opłatkiem. Bardzo ciepło odebrane zostały występy zespołu „Stokrotka” oraz poezja Anny Zalewskiej. Pogodna atmosfera i śpiew kołęd dały wiele radości także wielu radości uczestnikom spotkania. Dla wszystkich obecnych zostały także przygotowane prezenty - upominki gwiazdkowe.

Dorota Matysiak

A kuku!

Już 1996! Niejasne przeczucia, czarne myśli, chłodne obawy zostaw za sobą! Oto bowiem "Wieści", a więc również Niezależny Pierduśnik Mieszkańców ŻAK, wskończyli w nowe portki. I jak sądzisz - dobrze skrojone?

Najsamwzrost jednak, zanim połamiesz swe oko na nowych łamach, przyjmij od nas życzenia Bardzo Fajurskiego Roku 96 i Przytupiałego Karnawału. Czujesz już ten powiew nowych możliwości? Ten nowy, świeżutki zestawik dwunastu chrupiących miesięczków? Nie bój nic, że ktoś tam szarpie się z Kej Dzi Bi, że ktoś tam zrobił z opalenizny cnotę narodową, że ktoś tam mówi Ci, że margaryna jest lepsza od masła. Rób swoje, a mianowicie to, co umiesz robić najdobrze.

Ostatnio słyszałem, jak pani L. były pracownik Biura Prasowego Rządu, zwierzała się, że zna ludzi, którzy dwa razy się uśmiechną i potrafią złamać czy przekonać opornego negocjatora. Nie zapomnij więc o roześmianej twarzy.



Pewnego razu moja matka usiłowała przykleić ceramiczną głowę kota, która odpadła od ozdoby figurki. Niestety, udało jej się jedynie przytwierdzić tułów zwierzęcia do własnej dłoni. Zawiozłem ją do szpitala i wyszedłem, zanim jeszcze personel zakończył zabieg oddzielania figurki.

Kilka miesięcy później zastałem w domu matkę z popielniczką przyklejoną do ręki. Jeszcze raz zabrałem ją do szpitala. Cała procedura się powtórzyła - personel wykonywał zabieg, ja wyszedłem wcześniej. Dopiero w domu matka powtórzyła mi, że kiedy przepraszała za swą bezmyślność, pielęgniarka pocieszyła ją:

-Proszę się nie martwić, w ubiegłym roku mieliśmy tu taką idiotkę z przyklejonym do ręki ceramicznym kotem.

("Reader's Digest")

KOT

Wychodzisz z domu pędząc do szkoły, na uczelnię czy do znajomych. Mijasz codziennie te same mury domów, płoty, mosty, budki telefoniczne, skrzynki energetyczne. I co? Nic nie zauważasz? Przypatrz się! Właśnie tam istnieje sztuka - są to niekiedy kolorowe grafiki, perfekcyjnie wykonane napisy, w slangu ludzi miasta na zachodzie nazywane „grafitti”. Namalowane przez osoby, które chcą Tobie coś przekazać, zwrócić Twoją uwagę na to, co ich wkurza lub śmieszy, a dość często dotyczy Nas wszystkich. Oczywiście jest też bezsensowna bazgranina typu „Magda kocha Krzysia”, którą skrobią bezmyślnie dzieciaki. Spróbuj zatrzymać się i „posłuchać” tych szarych, brudnych ścian. Może warto?! My zdrapaliśmy dla Was kilka napisów - nie tylko z murów...

Wysztalcenie nie piwo - nie musi być pełne.
Głosój na Wałęsę.

Prochy hierzesz, w proch się obrucisz.

Życie nie pieści, pieśmy się sami.

Lepsze jutro było wczoraj.

Nasz prezydent - nasz kłopot.

Wałęsa prezydentem.

Kto rano wstaje ten się gównem wyśpi.

Dlaczego starzy są tacy nudni - bo pracowali na to całe życie!

Julio to nie jest takie proste...

Młoda

Od redakcji: Przechadzając się pod wiaduktem na ulicy Powstańców Wielkopolskich, po raz kolejny skrzywiliśmy się na widok szarych, brudnych ścian wiaduktu kolejowego. I wtedy wpadliśmy na szalony pomysł, który jednak przy odrobinie fantazji jest do zrealizowania. Otóż można

zdjęte z murów



Oto dziś, gdy z woli narodu owiała nasze twarze prawda nieczym poranna bryza, bez obaw, fałszywej hipokryzji i wstydu sięgamy do kart naszej historii:

KĄCIK HISTORYCZNY

XXIII Ogólnopolski Rajd Przyjaźni Polsko - Radzieckiej...

...zorganizowany przez PTTK i TPPR, odbył się w Luboniu w dniach od 29.IX do 2.X.1983 roku. Wertując stronicę starej, zakurzonej bibuly, czytamy: „Znów, Drodzy Turyści, spotykamy się na trasach kolejnego 32

z rzędu Rajdu Przyjaźni. W tym roku ta największa w Wielkopolsce impreza turystyczna przebiega przez centralny rejon województwa poznańskiego, charakteryzujący się szczególną urodą przyrodniczą, dużym skupieniem zabytków historii i kultury oraz przetrwałymi relikami z czasów pierwszych piastów. Niezależnie od tego wszystkie trasy rajdowe przebiegają przez imponujące zagospodarowane tereny rolnicze i bezpośrednio do nich przylegające obiekty i urządzenia przemysłowe. (...) Do tych okolic, obiektów i miejsc poprowadzą Was tegoroczne cele rajdowe, którymi są (m.in.):

★ Uczczenie 66 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej.

★ Zacieśnienie więzów przyjaźni między turystami.

★ Pokazanie uczestnikom rajdu najmłodszego miasta Wielkopolski - robotniczego Lubonia. (...)

SZLAKIEM POLSKO - RADZIECKIEJ PRZYJAŹNI

Wędrując trasami XXIII Rajdu Przyjaźni warto uzmysłowić sobie, jak wielkie jest znaczenie polsko - radzieckiego sojuszu w naszym życiu społecznym i gospodarczym, ile zawdzięczamy przyjaźni polsko - radzieckiej i jak dalece możemy na niej polegać. (...)

Z każdym rokiem coraz liczniejsze są świadectwa tej przyjaźni i warto je znać. Pozwalamy sobie w związku z tym na niektóre tylko jej dowody i przykłady.

★ 17.XI.1945r. Związek Radziecki udzielił Polsce pomocy kredytowej w formie dostaw 30.000 ton ziarna siewnego.

★ 5.III.1947r. W Moskwie podpisano porozumienie i umowy dotyczące m.in. pożyczki w złocie dla Polski (około 29 mln dolarów), przekazania Polsce taboru kolejowego - zdobyczy wojennej ZSRR na ziemiach polskich.

★ 10.IV.1952r. W siedzibie Akademii Nauk ZSRR w Moskwie władze radzieckie przekazały Polsce archiwum kopernikowskie i inne dzieła polskiej kultury odnalezione podczas wojny przez żołnierzy Armii Czerwonej we Fromborku.

★ 14.V.1955r. W Warszawie podpisano Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy W... mnej między europejskimi krajami socjalistycznymi, tzw. Układ Warszawski

★ 21.VII.1955r. Odbyło się uroczyste przekazanie przez rząd ZSRR władzom polskim Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie.

(...) Przyjaźń Kraju Rad do narodu polskiego znajduje potwierdzenie w naszej kryzysowej sytuacji. Związek Radziecki przychodzi nam ze stale zwiększającą się pomocą w znacznym stopniu bezinteresowną i wieloraką. (...)

Ze Związku Radzieckiego płyną do Polski surowce i artykuły rynkowe, m.in. rudy żelaza, paliwa płynne, gaz ziemny, bawełna, nawozy sztuczne, zboża, pasze, maszyny rolnicze, artykuły spożywcze... Dostawy te przyczyniają się do likwidowania skutków kryzysu i są nieocenionym wsparciem dla uchwalonego na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR programu wydobywania naszego kraju z gospodarczych trudności i realizacji odnowy życia społecznego.

Warto mieć na uwadze te aspekty w czasie trwania rajdu. Łączy on bowiem w sobie elementy krajoznawstwa i turystyki z walorami poznawczymi i treściami ideowymi, służącymi wnikliwшему rozumieniu znaczenia przyjaźni polsko - radzieckiej."

Opracowane przez Żdzisia i Starego Józefa na podst. biuletynu wydawanego przez Wojewódzki Ośrodek Informacji Turystycznej w Poznaniu w 1983 roku.



zorganizować pod wiaduktem „Dzień Grafitti”. Dzieciaki dostają do rąk pędzle, spray'e czy wałki plus kolorowe farby. Każdy otrzymuje swoją powierzchnię do zamalowania. Nad ogólną koncepcją czuwają plastycy z Lubonia, których ci u nas dostatek. Coś takiego można zorganizować np. w Dni Lubonia. Dzieciaki mają frajdę, a wiadukt przestaje być upiorem wśród wiaduktów. Co o tym sądzicie? Liczymy na Wasze pomysły, liczymy również na oddzew ludzi, którzy chcieliby nam pomóc i dobrze się bawić przy tej okazji. Prosimy o opinie: tel. 130-972, redakcja „Wieści Lubońskich”, ul. Żabikowska 42.

W czwartym wymiarze nastal chaos, jakiego nie pamiętają najstarsi szamani, którzy z właściwą sobie troskliwością chronili najcenniejszą z klepsydr. Klepsydra owa wytopiona z masy o pięknej mlecznej barwie powstała w pieczarze brodatego elfa w dolinie za Wzgórzami Pustynnego Wiatru. Jej postument wykuli karły ze szlachetnej stali w ogniu meteorytu. Ducha czasu zaklęli w niej bogowie na długo przed tem, nim narodziła się pierwsza ludzka myśl.

Mędrcy przestrzegali przed manipulacjami świętą prawidłowością czasu. Dlatego karły umieścili ją w Omszałej Pieczarze, o której nikt nie wiedział, nawet legenda. Pierwszy Wśród Szamanów nigdy nie odstępował klepsydry. Siedząc naprzeciw niej, od tysiącleci wpatrywał się coraz bardziej zmęczonymi oczyma w przesypujące się kwarcowe ziarna. Czterej W Kapturach w każdą pełnię księżyca odwracali klepsydrę w zgrzytach łańcuchów i stęknięciach starych, pieczolowicie oliwionych przekładni.

Powieki Pierwszego Wśród Szamanów coraz częściej jednak opadały. Opadały na krótką chwilę, lecz Sęp Padlinożerca, pierwszy zdrajca królestwa czasu, zauważywszy zmęczenie Szamana, doniósł o wszystkim czarnemu smokowi siedmiogłowemu.

Najgorsze przepowiednie tego nie przewidziały. Czarny smok siedmiogłowy zakradł się do Omszałej Pieczary, obezwładnił Czterech i na oczach Szamana pożarł klepsydrę. Pożarł prawidłowość świętych dat.

To podobno dlatego w Luboniu są takie jaja z kalendarzem, gdzie Dzień Odlewnika i Metalowca święci tryumfy, a Środe Popielcową każe się rozważać w piątek. A wszystko przez drukarnię. Bowiem, jeżeli się przyjrzeć kalendarzowi z grudnia, to wydaje się, że chochlik drukarski nażarł się szaleju, zakąsił łaską dynamitu i popił nitrogliceryną. Toteż szkoda zdrowia, prosimy się nie denerwować. Lepiej przyjąć to jako dowcip drukarskich sił nieczystych, grudniowy kalendarz zachować ku przestrodze dla potomności i z uśmiechem sięgnąć po kalendarz styczniowy. Już poprawiony, chwala Bogu. Tego uśmiechu życzy Wam...

...Stary Józef

ZAMIENIĘ TEŚCIOWĄ NA DYPLOM MAGISTRA

SZPALTY RADY MIEJSKIEJ

Z PRAWA LOKALNEGO

Stawki podatków i opłat obowiązujące od 1 stycznia 1996 r. (Na podstawie Uchwał Rady Miejskiej Lubonia z dnia 28 grudnia 1995 r.)
UWAGA! Wartości podajemy w nowych złotych.

PODATKI OD NIERUCHOMOŚCI

Od budynków:

- 1) mieszkalnych lub ich części - **0,20 zł**, od 1m² powierzchni użytkowej,
- 2) Od budynków lub ich części, związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, inną niż rolnicza lub leśna oraz części budynków mieszkalnych zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej - **7,70 zł** od 1m² powierzchni użytkowej.
- 3) Od pozostałych budynków lub ich części - **1,20 zł**, od 1m² powierzchni użytkowej. *Dotyczy to wszelkich zabudowań nie mieszczących się w bryle budynku mieszkalnego (szopy, garaże wolnostojące, chlewiki itd.).*
- 4) Od budowli - **2%** ich wartości. *Do budowli zaliczamy np. basen kąpielowy, stację transformatorową, ścianę oporową itp.*

Od gruntów:

- 1) Od 1m² powierzchni gruntów, związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, z wyjątkiem związanych z budynkami mieszkalnymi - **0,20 zł**.
 - 2) Od 1m² pozostałej powierzchni gruntów - **0,02 zł**.
- Osoby fizyczne płacą podatek od nieruchomości w czterech ratach: do 15 marca, do 15 maja, do 15 września, do 15 listopada.*

Uwaga Podatnicy!

W przypadku stwierdzenia, że podatnik podał dane dotyczące posesji i budynków niezgodnie ze stanem faktycznym, zastosowane zostaną stawki maksymalne określone w Rozporządzeniu Ministra Finansów.

PODATEK OD ŚRODKÓW TRANSPORTOWYCH (PODATEK DROGOWY)

Stawki podatku od środków transportowych i warunki jego płatności przyjmuje się w wysokości i na zasadach określonych Rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 13 grudnia 1995 r. (z dwoma odstępstwami - zaznaczonymi kursywą).

Poniżej podajemy stawki roczne "podatku drogowego"

- 1) od motorowerów - **9 zł**
- 2) od motocykli z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 50cm³ włącznie - **18 zł**
 - b) powyżej 50cm³ do 350cm³ włącznie - **30 zł**
 - c) powyżej 350cm³ - **150 zł**
- 3) od samochodów osobowych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 900cm³ włącznie - **48 zł**
 - b) powyżej 900cm³ do 1.300cm³ włącznie - **90 zł**
 - c) powyżej 1.300cm³ do 1.500cm³ włącznie - **114 zł**
 - d) powyżej 1.500cm³ do 1.600cm³ włącznie - **180 zł**
 - e) powyżej 1.600cm³ do 1.800cm³ włącznie - **282 zł**
 - f) powyżej 1.800cm³ do 2.000cm³ włącznie - **474 zł**
 - g) powyżej 2.000cm³ do 2.500cm³ włącznie, z wyjątkiem samochodów marki Warszawa - **732 zł**
 - h) od samochodów marki Warszawa - **114 zł**
 - i) powyżej 2.500cm³ - **990 zł**
- 4) od samochodów osobowych:
 - a) z silnikiem nie charakteryzującym się pojemnością skokową - **228 zł**
 - b) z napędem elektrycznym - **48 zł**
- 5) od autobusów oraz samochodów ciężarowych, przystosowanych do przewozu osób o liczbie miejsc do siedzenia (łącznie z miejscem kierowcy):
 - a) do 15 miejsc - **180 zł**
 - b) powyżej 15 do 30 miejsc - **330 zł**
 - c) powyżej 30 miejsc - **726 zł**
- 6) od samochodów ciężarowo-osobowych o dopuszczalnej masie całkowitej:
 - a) do 2 t włącznie - **114 zł**
 - b) powyżej 2 t - **180 zł**
- 7) od samochodów ciężarowych i ciągników siodłowych o ładowności samochodu lub nacisku na siedło ciągnika:
 - a) do 0,5 t włącznie - **114 zł**
 - b) powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - **180 zł**
 - c) powyżej 1 t do 2 t włącznie - **210 zł**
 - d) powyżej 2 t do 4 t włącznie - **264 zł**
 - e) powyżej 4 t do 6 t włącznie - **360 zł**
 - f) powyżej 6 t do 8 t włącznie - **426 zł**
 - g) powyżej 8 t do 10 t włącznie - **630 zł**
 - h) powyżej 10 t - **828 zł**
- 8) od samochodów specjalnych - **180 zł**
- 9) od ciągników balastowych - **828 zł**
- 10) od ciągników rolniczych z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) do 4000cm³ włącznie - **24 zł** (dla osób opłacających podatek rolny)
 - b) powyżej 4000cm³ - **72 zł**
- 11) od przyczep i naczep:
 - a) kempingowych - **30 zł**
 - b) o ładowności do 0,5 t włącznie - **24 zł**
 - c) o ładowności powyżej 0,5 t do 1 t włącznie - **48 zł**
 - d) o ładowności powyżej 1 t do 5 t włącznie - **53 zł** (dla osób opłacających podatek rolny)
 - e) o ładowności powyżej 5 t do 20 t włącznie - **120 zł**
 - f) o ładowności powyżej 20 t - **210 zł**
 - g) pozostałych - **180 zł**
- 12) od łodzi motorowych oraz jachtów z silnikiem o pojemności skokowej:
 - a) powyżej 200cm³ do 1.000cm³ włącznie - **78 zł**
 - b) powyżej 1.000cm³ - **180 zł**

Podane stawki dotyczą wyłącznie pojazdów zarejestrowanych w Luboniu!

Podatek od środków transportowych płaci się w 2 ratach do 15 lutego i do 15 września.

PODATEK OD POSIADANIA PSÓW:

Obowiązek podatkowy ciąży na osobach fizycznych zamieszkałych na terenie miasta Lubonia, posiadających psy.

Stawki roczne

- 1) od pierwszego - **8,5 zł**
- 2) od drugiego i każdego następnego - **13 zł**

Podatku nie pobiera się:

- 1) z tytułu posiadania psów będących pomocą dla osób kalekich (niewidomych, głuchoniemych, niedołążnych),
- 2) od osób w wieku powyżej 70 lat prowadzących samodzielnie gospodarstwo domowe - od jednego psa,
- 3) z tytułu posiadania psów utrzymywanych w celu pilnowania gospodarstw - po dwa na każde gospodarstwo oraz utrzymywanych w celu pilnowania stad na pastwiskach (bez ograniczeń).

Ulgą w wysokości 50% ustalonej stawki z tytułu posiadania jednego psa, przysługują emerytom i rencistom prowadzącym samodzielnie gospodarstwo domowe.

Posiadacze psów, na których ciąży obowiązek podatkowy, są obowiązani bez wezwania wpłacić podatek do końca marca br. lub w ciągu miesiąca od dnia wejścia w posiadanie psa.

OPLATY TARGOWE

- 1) przy sprzedaży bezpośrednio z płyty targowiska względnie miejsca czasowo wyznaczonego do handlowania oraz z obiektów własnych kupca, np. stolika, koszyka, wiadra, za każdy m² zajętej powierzchni zajętej - **1,8 zł**
- 2) przy sprzedaży na straganach znajdujących się na targowisku, za każdy m² zajmowanej powierzchni **1,10 zł**
- 3) przy sprzedaży w pawilonach handlowych, za każdy m² zajmowanej powierzchni - **0,40 zł**
- 4) przy sprzedaży towarów poza targowiskami, na wyznaczonych przez Zarząd Miasta terenach na obszarze miasta Lubonia stosuje się opłaty targowe wyższe o 100 %

OPLATY ADMINISTRACYJNE

Pobiera się opłaty za czynności urzędowe dokonywane w Urzędzie Miejskim w Luboniu, nie objęte przepisami o opłacie skarbowej.

- 1) Za sporządzenie testamentu w siedzibie Urzędu Miasta - **18 zł**, poza siedzibą Urzędu Miasta - **27 zł**

Jeżeli, do sporządzenia testamentu nie doszło, pomimo przybycia upoważnionego pracownika Urzędu Miasta do miejsca, w którym testament miał być sporządzony a położonego poza siedzibą Urzędu, pobiera się opłatę w wysokości 50% sumy przewidzianej.

- 2) W przypadku poświadczenia przez burmistrza miasta, własnoręczności podpisu:
 - Na pismach upoważniających do odbioru przesyłek i sum pieniężnych oraz odbioru dokumentów z urzędów i instytucji - **12 zł**
 - Na oświadczeniach stwierdzających stan rodzinny i majątkowy składającego oświadczenie - **18 zł**
 - Za decyzję zabudowy i warunkach terenu - **20 zł**

OPLATY DZIERŻAWNE

Na podstawie Kodeksu Cywilnego, stawki opłat dzierżawnych ustala Zarząd Miasta na drodze negocjacji z dzierżawcą.

PODAJEMY KONTO, NA KTÓRE NALEŻY WPLACAĆ W/W OPLATY I PODATKI

RACHUNEK BIEŻĄCY

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY O/ LUBOŃ

637121-1586-138-1 101-321-01/ 001

NAZWA RACHUNKU

URZĄD MIEJSKI W LUBONIU

WYDZIAŁ FINANSOWO - GOSPODARCZY

PRZY DOKONYWANIU WPLAT BEZPOŚREDNIO W SPÓŁDZIELCZYM BANKU LUDOWYM MIESZCZĄCYM SIĘ W SIEDZIBIE URZĘDU MIASTA NIE POBIERA SIĘ DODATKOWYCH OPLAT.

Uwaga! Na przekazach bankowych, niezależnie od tego jakimi pieniędzmi dokonujemy wpłaty, wpisujemy wyłącznie kwoty w nowych złotych,

Informacja Zarządu Miasta Lubonia (ZML) z dnia 1996.01.09

o sposobie, terminie i miejscu zgłaszania kandydatów na członków Obwodowych Komisji d/s Referendum (dotyczącego uwłaszczenia oraz określenia celów, na jakie przeznaczone mają być pieniądze z prywatyzacji), które odbędzie się prawdopodobnie 18.02.1996r. oraz miejscu i terminie losowania członków tych Komisji. Na podstawie przepisów Uchwały z dnia 23.12.1995r. Państwowej Komisji Wyborczej ZML informuje, że:

1. Zgłaszania kandydatów na członków Obwodowych Komisji d/s Referendum można dokonywać w terminie od 15.01.1996r. do 22.01.1996r. w godzinach pracy Urzędu.

2. Zgłoszenie winno być sporządzone na odpowiednim formularzu dostępnym w punkcie informacyjnym Urzędu.

3. Kartę zgłoszenia wraz z oświadczeniem o zgodzie osoby zgłaszanej należy wrzucać do zapieczętowanej urny umieszczonej w holu Urzędu Miejskiego w Luboniu.

4. Losowanie nazwisk członków Obwodowych Komisji d/s Referendum spośród zgłoszonych kandydatów odbędzie się w dniu 23.01.1996r. o godz. 11.00 w Sali Sesyjnej UM w Luboniu /pl. Wolności 2, pokój nr 208/.

Zarząd Miasta Lubonia

Oplątek w „PROMYKU”

To już po raz czwarty Klub Niewidomych i Słabowidzących „PROMYK” w dniu 12 grudnia łamał się oplątkiem otrzymanym od Romana. To przed tymi szczególnymi Świątami Bożego Narodzenia, zwanymi też wydarzeniem Największej Miłości, był to gest pojednania dla wszystkich członków oraz chorych, samotnych i potrzebujących. Ksiądz prałat Jan Musielak, uczestnicząc w naszym spotkaniu, życzył wszystkim, aby światło gwiazdy betlejemskiej rozjaśniło nasze ciemności, a ubóstwo betlejemskiej groty pomogło znosić codzienne kłopoty.

Natomiast palce Kazi Barke płynnie przeczytały brajlowską wersję fragmentu Ewangelii św. Łukasza. Ugościła nas czytelnia Biblioteki Miejskiej, zamieniona na ten czas przez personel w najpiękniejszy salon ze stołami zakrytymi śnieżnobiałym obrusem, a na nich płonące świece.

Nastrój był szczególnie! Zielona, pachnąca choinka, w tle grające kolędy. Pachniały wspaniale wypieki odświętnie ubranych w śnieżnobiałe bluzeczki koleżanek. Gościł u nas również po raz kolejny kompozytor Edward Kobus. Przy jego świetnym wykonaniu kompozycji własnych, jak też tradycyjnych kolęd, wspomaganym przez naszą koleżankę Tamarę Matecką, śpiewaliśmy nasze staropolskie „Wśród nocnej ciszy”, „Anioł pasterzom”, „W żłobie leży”. Poza wspomnianym już panem Edwardem gościła też ekipa programu „Wyzwanie” z Telewizji Poznań z redaktorem Zenonem Milczewskim. Zaszczyciła nas również Ewa Szymańska z Urzędu Miasta, prezes Zarządu okręgu PZN Zygmunt Skwira, ze Stowarzyszenia



Ludzi Dobrej Woli Dorota Matysiak, z „Więści Lubońskich” redaktor naczelny i wielu innych naszych Przyjaciół. Dla wielu osób samotnych była to chwila zastępująca im ten prawdziwy wieczór wigilijny. Czuli się tutaj tym lepiej, że ci, którzy mają rodzinę, podzielili się nią niejako z pozostałymi, tworząc jedną wielką wspólną rodzinę.

Chciałabym bardzo serdecznie podziękować tym, którzy całym sercem przyczynili się do wystroju wnętrza, do darów na stół. Dziękujemy za choinkę, za transport osób i za wszystko, co z tym dniem było związane. Dziękuję, poza wymienionymi już przeze mnie: Wiesławie i Eugeniuszowi Olszewskim, Ewie Jurga, Annie Krakowiak, Steni Maciejewskiej, Tomaszowi Stefaniakowi, Straży Miejskiej i wielu innym. W szczególności pragnę podziękować Paniom z biblioteki na czele z Elą Stefaniak. Bez nich nie byłoby żadnego spotkania, a tego w szczególności! Dziękujemy Wam. Dziewczyny!

Dalszy ciąg kolęd miał miejsce 9 stycznia z udziałem Zespołu Poezji i Muzyki z Poznania pod kierownictwem prof. Edwarda Siemaszko i przy jego akompaniamencie. Tomiry Brzuski - sopran, Zbysława Lenarta - tenor, Edmunda Adamczaka - bas. Klimat poezji pani Tomiry oddała czytając jej wiersze, Ela Stefaniak. Zespół wykonywał własne kompozycje, tradycyjne kolędy oraz mało znane, a w drugiej części popularne przeboje rozrywkowe i operetkowe. Nowy tomik poezji pani Tomiry „Miłość jak muzyka” był rozchwytywany jak „ciepłe bułeczki”. Z tego też tomiku w podziękowaniu wszystkim dedykuję fragment wiersza: „Jak dobrze jest żyć”, życząc wszelkiej pomyślności na ten Nowy Rok „...Jak dobrze jest żyć, słodkie wino pić

Płynąć w tańcu po śliskim parkiecie
Jak dobrze jest po prostu tylko żyć
Zwyczajnie być na tym wspaniałym świecie”.

Danuta Wołodkiewicz

Jedną z możliwości zapłacenia mniej podatku od dochodów osobistych jest dokonanie darowizny. W ciągu ubiegłego roku wiele na ten temat pisano, były wyjaśnienia Ministerstwa Finansów i interwencja Rzecznika Praw Obywatelskich. Ostatecznie Ministerstwo Finansów wycofało się z części zastrzeżeń i można się spodziewać, że wiele osób skorzysta z możliwości obniżenia podatku przez darowiznę.

Co należy zrobić, aby odliczyć darowiznę od osiągniętych dochodów?

objętej obowiązkiem alimentacyjnym. Można natomiast obdarować pełnoletnie dziecko, które pracuje i osiąga własne dochody, można obdarować dziadka, który pobiera emeryturę.

Wysokość darowizny, którą można odliczyć od łącznego dochodu, osiągniętego w 1995r. wynosi 10 lub 15% w zależności od celu, na który przeznaczona jest darowizna. Nie można łączyć różnych darowizn na kwotę większą niż 15% wszystkich dochodów.

ZAPŁACIĆ MNIEJ PODATKU

Poza faktycznym darowaniem /np. pieniędzy/ należy zadbać, aby powstała pisemna umowa darowizny. W tej umowie należy podać datę zawarcia umowy, nazwisko i imię darczyńcy oraz obdarowanego. W treści umowy należy podać kwotę darowizny i cel, na który ma zostać przeznaczona. Osoba obdarowana powinna oświadczyć, że przyjmuje darowaną kwotę i że zgodnie z wolą darczyńcy zobowiązuje się ją przeznaczyć na cel określony w umowie. Umowa darowizny powinna być podpisana przez darczyńcę i obdarowanego.

Tak sporządzona umowa nie musi być rejestrowana czy poświadczana w urzędzie skarbowym. Na życzenie stron można poświadczyc w urzędzie skarbowym własnoręcznie podpisaną umowę. Oplata z tego tytułu wynosi 1 zł od każdego podpisu.

Od darowizn w znacznej wysokości obdarowany opłaca podatek od spadków i darowizn, z tym, że kwota do 6.100 zł jest zwolniona od opłaty w przypadku najbliższej rodziny. Dalszej rodzinie można podarować bez opłaty do 4.600 zł, obcym i dalekim krewnym - 3.100 zł. Należy jednak pamiętać, że nie można zaliczać do darowizn kwot przekazanych np. niepełnoletnim dzieciom, czy rodzinie

Szczegółowe cele, na które można przeznaczyć darowiznę określone są w art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Jeśli ktoś osiągał dochody wysoko-podatkowane i jednocześnie dzielił się swoimi pieniędzmi z bliźnimi, powinien wykorzystać okazję jaką dał Sejm i zapłacić mniej podatku. Aby uniknąć kłopotów z Urzędem Skarbowym, warto sporządzić dokument, o którym napisałem wyżej.

Wojciech Dutka

Jak co roku, tak i w tym, Nowy Rok witano radośnie w naszym Lubońskim Ośrodku Kultury. Atrakcją było co niemiara. Bał otworzył dyrektor ośrodka - T. Sas-Pawłowski. Powitał wszystkich w kończącym się 1995r., który jak podkreślił, był rokiem szczególnym dla Lubońskiego Ośrodka Kultury /w tym roku ośrodek otrzymał zaszczytne III miejsce po Poznaniu i Gnieźnie, jako najlepsza tego rodzaju placówka w województwie/. Po powitaniu nastąpiła zabawa, która trwała do godz. 6.00 rano. W czasie jej trwania obejrzelśmy nocny program variete, który przywiózł warszawski Pagart, była loteria z pię-

HISTORIA

NAPOLEON URBANOWSKI powstaniec, inżynier i wykładowca

W tym miesiącu obchodzimy kolejną rocznicę zrywu niepodległościowego z roku 1863. Przy tej okazji pragniemy przedstawić czytelnikom sylwetkę jednego z jego uczestników, którego losy spłoty się także z Żabikowem.

Napoleon Urbanowski, urodzony w 1838 roku w Targowej Górze w Poznańskim, ukończył szkołę średnią w Piotrkowie Trybunalskim. Następnie naukę kontynuował w Genewie oraz w Centralnej Szkole Sztuk i Rzemiosła w Paryżu, gdzie w roku 1859 uzyskał stopień inżyniera. Po studiach podjął pracę w biurach Kolei Parysko - Orleańskiej, a po powrocie do kraju przy budowie Kolei Warszawsko - Petersburskiej. W roku 1862 osiadł w Poznaniu, lecz już wkrótce, nie mając żadnego przygotowania żołnierskiego, wziął udział w Powstaniu Styczniowym jako adiutant generała Taczanowskiego. Podczas jednej z potyczek, stoczonej z wojskami rosyjskimi 15 kwietnia 1863 roku w woj. kaliskim, Napoleon Urbanowski dostał się do niewoli rosyjskiej. Dalsze jego losy jako jeńca są mniej znane. Wiadomo jedynie, że za udział w Powstaniu Prusacy wzięli go przez 12 miesięcy w Krakowie i Głogowie. Po odbyciu kary powrócił do Poznania. Przez rok pracował w Fabryce Maszyn Rolniczych H.Cegielskiego. Następnie założył Biuro Drenarsko - Melioracyjne, zdobywając uznanie rolników i instytucji, które powierzyły mu prace przy osuszaniu Łęgów Obrzańskich. W roku 1872 założył wraz z dwoma współnikami Fabrykę Maszyn i Narzędzi Rolniczych, obejmując w niej kierownictwo techniczne, które piastował do roku 1894. Z czasem zakład ten, przekształcił się w Fabrykę Kotłów. W owych czasach był on jedynym technikiem w Poznaniu posiadającym wyższe wykształcenie. W roku 1870 został powołany na stanowisko profesora w Wyższej Szkole Rolniczej im. Haliny w Żabikowie, gdzie wykładał fizykę i mechanikę.

Napoleon Urbanowski zmarł w 1896 roku, pozostawiając po sobie nie tylko dorobek w dziedzinie techniki, ale także wspomnienia o żabikowskiej szkole, będące cennym źródłem dla poznania jej dziejów.

Ryszard Jaruszkiewicz

nymi nagrodami /główna nagroda - wieża stereo Hi-Fi/. Była aukcja obrazów, z której dochód wyniósł 1.460,00 zł., z przeznaczeniem na ruchomą bieżnię dla dzieci niepełnosprawnych z Oś-

tle nerwowym z Ośrodka Kultury w Luboniu. Ci wszyscy, którzy byli na balu, dołożyli przez samo przyjsięcie cegiełkę na rehabilitację naszych dzieci. Gorąco dziękujemy. Zebraliśmy łącznie na naszych podopiecznych 3.315,00zł

Zapraszamy na zabawę karnawałową 24 lutego, na zakończenie karnawału. Dochód z tego balu również postanowiliśmy przekazać na dzieci niepełnosprawne z Klubu „Wychowanie przez sztukę” Ośrodka Kultury w Luboniu.

Informacje i zaproszenia: Ośrodek Kultury, tel. 130-072
Jerzy Mazurek

Sylwester dla bliźniego

rodka Kultury. Po aukcji dyr. Tomasz Pawłowski przekazał wiadomość, którą cała sala przyjęła owacją na stojąco - cały dochód z Balu Sylwestrowego postanowiono przekazać na rzecz dzieci z zespołem Downa, dziecięcym porażeniem mózgowym i dysfunkcją mięśni na

HISTORIA, KTÓRĄ MIJAMY

W piątek 15 grudnia 1995r. otwarto wystawę o niecodziennym charakterze, która przez tydzień była dostępna dla szerokiej publiczności w lubońskim Klubie Rolnika. Wystawa nosiła nazwę „150 lat wytrwałości”. Przygotowało ją Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia, a dotyczyła wielopokoleniowej tradycji rodów rolniczych z terenów dawnej wsi Lasek, dziś części Lubonia. Dlaczego wybrano właśnie taki temat? Ponieważ historia najbliższa jest zwykle najmniej znana i może czasem wstydliwie przemilczana. Chcemy jednak wiedzieć więcej, więc sięgamy do tych najbliższych źródeł informacji, a wtedy okaże się, że są one zupełnie niezbadane. Przykładem jest materiał zbierany do opracowania wystawy. W latach 80 XIX wieku Prusacy zepsucili przez ogromne sukcesy militarne i gospodarcze swego państwa. po-

czuli się narodem panów. W społeczeństwie niemieckim zaczęli się wówczas pojawiać głosiciele teorii o „wyższości rasy germańskiej nad niższą -słowiańską”, i o tym, że Polacy powinni pełnić rolę sług w państwie pruskim. Na zagrabionych w czasie zaboru ziemiach nasilono germanizację. Polakom zabroniono wszystkich swobód, a przed I wojną światową bojkotowano nawet polskie sklepy i firmy, by zniszczyć polską przedsiębiorczość. Skuteczną obronę w tych warunkach przyniosła Polakom „praca organiczna” - czyli podnoszenie kultury i oświaty społeczeństwa, szczególnie chłopów i mieszczan, poprzez działania warstw światlejszych. Akcja ta znalazła poparcie w Kościele Katolickim, który pod zaborem pruskim stał się synonimem polskości. W tym trudnym okresie we wsi Lasek polscy gospodarze wykupywali zie-



mię z rąk niemieckich i zakładali organizacje wspomagające polskość - takie, jak choćby Towarzystwo Przemysłowców. Wystawę otwartą w Klubie Rolnika uświetniło swoim przybyciem wielu gości: przedstawiciel Wojewody Poznańskiego, Burmistrz miasta Lubonia, prezes Poznańskiego Koła Przewodników, dyrektor Muzeum Rolniczego w Szreniawie, ksiądz dziekan z Wir i inne równie godne osobistości z terenu całego Lubonia. Towarzystwo Miłośników Miasta Lubonia postawiło sobie za główny cel - zapoznać współobywateli z historią, którą mijają się codziennie, a która nie powinna nam być obojętna. Przeszłość naszej miejscowości jest bogata w doniosłe wydarzenia, trzeba tylko nieco chęci, aby się w nią zagłębić. Okaże się wówczas, że zupełnie zwyczajni - wydawałoby się rolnicy - są bohaterami, którzy brali udział w „najdłuższej wojnie nowoczesnej Europy”, w wojnie o polskość pod zaborem pruskim. Ekspozycję obejmującą historię siedmiu najstarszych rodów rolniczych dawnej wsi Lasek sponsorowali: Urząd Miejski i dwie firmy prywatne („Malinex” i „Stolica”). Dzięki sponsorom można było wzbogacić wystawę o profesjonalne, barwne fotografie i unikalną makietę typowego gospodarstwa, z przełomu XIX i XX wieku. Całość ekspozycji wzbogaciły stoiska prezentujące lubońskich mistrzów w dziedzinie przetwórstwa spożywczego: firmy - Kowalkiewicz - wędliny, Butka - pieczywo, Krzyżaniak - ciastka i torty, Ochniak - napoje. Przez kilka dni ekspozycję zwiedzała młodzież szkolna, zapoznając się z dziejami najbliższej okolicy. Przez 150 lat rodziny rolników w Lasku zachowały polskość, ziemię i godność, mimo że los i historia nie szczędziły im przeciwności. Tak było w całej Wielkopolsce. Warto o tym pamiętać. Historię tworzymy przecież naszym życiem.

Izabella Szczepaniak
TMML

Kalendarium 50 lat istnienia polskich gospodarstw w Lasku

Zabór pruski	1773-1918	Wieś Lasek po 1840 roku
	1845	Początek istnienia dzisiejszych gospodarstw, w Lasku osiedla się Piotr Anioła.
Nasilenie działań germanizacyjnych pod zaborem pruskim	1866	W Lasku osiedla się Jan Mager.
	1870	W Lasku osiedla się Andrzej Czerwiński.
	1877	Polscy gospodarze z Lasku wstępują do kółka rolniczego w Żabikowie, Piotr Anioła zostaje wybranym ławnikiem.
	1880	W Lasku osiedlają się: Stanisław Adamski i Wojciech Szczepaniak.
26.04. Powołano Pruską Komisję Kolonizacyjną	1886	
1.09. Powstała HAKATA	1894	Powstaje Kółko Rolnicze w Wirach. Jan Mager zostaje jego sekretarzem, Stanisław Adamski - zastępcą, Jan Anioła - skarbnikiem.
	1895	W Lasku osiedla się Michał Osiecki.
11.10. Wydano instrukcję zabraniającą Polakom stawiania budynków na nowo zakupionych działkach.	1904	
	1905	Jan Mager zakłada w Lasku Towarzystwo Przemysłowców, które buduje szkołę katolicką.
	1907	Stanisław Adamski zostaje wybranym podskarbnym (kasjerem) Banku Pożyczkowego założonego przez Polaków w Poznaniu. W Lasku osiedla się Adam Wawrzyniak.

I wojna światowa 1914-1918	1914	Na wojnę z Lasku idą m.in.: Czesław Adamski, Jan Czerwiński, Stanisław Czerwiński, Jan Osiecki. Stanisław Szczepaniak, Piotr Anioła i Szczepan Anioła. Prusacy wysadzają nowo zbudowane gospodarstwo Aniołów przy ul. Akacjowej.
	1918	Do Powstania Wielkopolskiego idą wszyscy zdolni do noszenia broni mężczyźni z Lasku, dowodzą weterani wojenni: Stanisław Szczepaniak, Szczepan Anioła.
Dwudziestolecie międzywojenne. 1919-1939	1920	Stanisław Szczepaniak prowadzi ochotników na pomoc powstańcom śląskim.
	1935	Sołtysem Lasku zostaje Michał Osiecki.
	1938	Sołtysem Lasku zostaje Stanisław Szczepaniak.
II wojna światowa 1939-1945	1939	Na wojnę idą: Jan Szczepaniak, Józef Wawrzyniak.
	1940	Hitlerowcy wysiedlają z domów: Aniołów, Czerwińskich, Kaczmarków.
	1941	Aresztowanie Wawrzyniaków. We Wronkach umiera zakatowany Adam Wawrzyniak.
Okres stalinizmu 1945-1956	1954	Naciski na kolektywizację gospodarstw. Lasek staje się częścią powstającego miasta Lubonia.
Okres PRL 1956-1990	1960	Początek mechanizacji gospodarstw, pierwsze traktory we wsi.
	1970	Początek rozbudowy i unowocześniania gospodarstw, rolnicy zaczynają rezygnować z koni, pojawiają się pierwsze kombajny.
	1980	Zaczyna się ukierunkowana specjalizacja gospodarstw.
Okres III Rzeczypospolitej	1995	W Lasku przy ulicy Sobieskiego nadal istnieją i rozwijają się gospodarstwa rolne.

Opracowała Izabela Szczepaniak
TMML

BIBLIOTEKA ZAPRASZA NA:

22.01., godz. 20.00 wieczór teatralny z Mirosławem Kropielnickim i Mariuszem Puchalskim, aktorami Teatru Nowego, w którym: "aktorzy występują" Zagraj to jeszcze raz Sam".

Spektakl, w którym aktorzy grają główne role "Zagraj to jeszcze raz Sam" na drugim Festiwalu Sztuk Przyjemnych w Łodzi, został uznany za Najprzyjemniejszą Sztukę, a Mirosław Kropielnicki, odtwórca tytułowej roli, za Najprzyjemniejszego Aktora.

2.02., godz. 18.00 Wieczór poezji i muzyki. Spotkanie z Pawłem Kuszczyńskim.

3.02., godz. 10.00 - 12.00 działania plastyczne dla dzieci (zajęcia odpłatne)

5.02., w godz. 11.00 - 14.00 Turniej Warcabowy i Szachowy dla dzieci. Zapisy do eliminacji Oddział Dziecięcy.

8.02., godz. 15.00 "Pchła Szachrajka" - spektakl teatralny w wykonaniu; M. Rybarczyk i W. Szczepaniaka.

7.02 - 9.02., godz. 11.00 - 13.00 działania plastyczne dla dzieci "Kolorowe malowanie" 13.02., godz. 14.00 spotkanie w Klubie "Promyk". Do końca stycznia przedłużona zostaje wystawa "Znaczkę pocztę podziemię 1982 - 1989."

JOANNA OLEJNICZAK
POEZJA, MODA I AUTOMOBILE

Pani Joanna Olejniczak, projektantka odzieży, poetka, a przede wszystkim dobry człowiek, w swoim życiu odkryła kilka dróg na których się realizuje. Może najbardziej znana jest mieszkańcom Lubonia ze swej działalności społecznej oraz jako osoba, która od lat projektuje stroje dla znanej piosenkarki Eleni. Mniej znamy natomiast panią Joannę jako poetkę oraz kolekcjonerkę i restauratorkę starych aut. Dziś jednak głównie o poezji.

O sobie

Urodziłam się w bardzo małej wsi Pępowo, w woj. poznańskim, w której nie było nawet prądu. W domu była jednak biblioteka. Być może brak telewizora sprawiał, że ludzie mieli czas, aby poczytać i porozmawiać. To procentowało i wzniciło we mnie płomyk tego pisania, który drzemał we mnie dość długo. Zaczęłam pisać sześć lat temu. Duży wpływ na to miał z pewnością mój dziadek - powstanie wielkopolski, któremu bardzo wiele zawdzięczam. On również tworzył wiersze. Pisał o powstaniu oraz o głębi życia duchowego, które bardzo sobie cenili. Myślę, że w moich wierszach jest najważniejsze to, aby ludzie zaczęli szukać swojego Ja, aby porządkowali siebie samych. Gdybyśmy się wszyscy porządkowali wewnętrznie, sami przed sobą, byłibyśmy wówczas innymi ludźmi. Jeżeli ja bowiem, w mojej firmie, wymagam od swojego pracownika i jeżeli ja chciałabym pewne rzeczy skrytykować, to najpierw ja, swoim przykładem pracy i sumiennością, muszę pokazać ludziom jak to się robi i wtedy mogę wymagać. Tak samo gdy kogoś oceniam, to też najpierw muszę dobrze spenetrować siebie, czy mi jest wolno kogoś oceniać. To są takie ważne rzeczy w życiu, myślę, że to są takie podstawy życia. Tak przynajmniej uważam.

Ukończyłam Technikum Odzieżowe im. W. Reymonta o kierunku bardzo plastycznym, jak projektowanie odzieży. Taki jest też mój zawód oraz m. in. profil firmy, którą prowadzę od roku 1978. Pośród moich nauczycieli była córka malarza pani Wanda Chelmońska. Ona też miała swój przyczyn do sztuki, którą bardzo kocham.

O przyjaciółkach

To, o czym piszę w swoich wierszach to są przeżycia, które mnie bezpośrednio dotknęły. To także podziękowania ludziom, z którymi się spotkałam na mojej drodze. Są to ciekawi ludzie: malarze, poeci, radiesteci, ludzie, od których bardzo dużo dobrego otrzymałam w sensie nauki życia.

Barbarze
„Obietnica”

Odeszłaś
Cichutko
By Nikt
Cię
Nie słyszał
Zostawiłaś
Po sobie
Dwa obrazki
Z Twojego życia
Teraz
Będę je kochać
Miłością matki
Którą, Ty
Kiedyś
Podarowałaś
Moim synom

A przyjaciół swoich dobiaram sobie bardzo skrzętnie. Jest nią piosenkarka Eleni, która jest dla mnie jak siostra. Od ponad 20 lat również projektuję jej i szyję na scenę. Do grona moich przyjaciół zaliczam także nieżyjącą już panią Warszawską - radiostetkę, która leczyła moje poparzenia. Z tymi ludźmi udało mi się wiele przeżyć i uważam, że jest to bardzo piękne w moim życiu.

Pozwoliłaś mi
Usłyszeć ciszę
Zasnąć snem
Z dzieciństwa

Wypić bukiet z ziół
W kolorowej filiżance
Dotknąć ciepła
Twoich rąk
Poczuć ulgę bólu

Pozwoliłaś mi
Zasnąć
W twoim domu
W środku dnia
Pozwoliłaś mi
Krzyknąć
Pozwoliłaś mi naprawdę

O rodzicach

Rodzicom, których straciłam dość wcześnie, także poświęcałam jakby swój rozdział w podziękowaniu za to, że potrafili w swym trudnym życiu znaleźć czas na to, żeby wpoić we mnie wartości ludzkie. Umieci mi przekazać zdolność podzielenia się z drugim oraz poczuwać się do tego, że ktoś jeszcze czegoś potrzebuje. Gdy byłam małą dziewczynką, musiałam chodzić sprzątać domy u ludzi starszych, samotnych, musiałam im coś tam ugotować. Było to moim obowiązkiem. Pamiętam, że nieraz się buntowałam, ale później zrozumiałam, że moja mama ma w tym jakiś cel. Dlatego też dzisiaj bardzo chętnie zaglądam do pomocy społecznej i dzielę się z tym, co mogę. Chciałabym pomagać ludziom i być czuła na ludzką krzywdę, nie tylko słowem, nie tylko poezją, ale także czynem i myślę, że coraz bardziej to rozwijam. Cieszę się z tego, że otrzymałam w ubiegłym roku tytuł Honorowego Członka Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli. Cieszy mnie to, że są tam jeszcze, gdzieś w mojej duszy jakieś gwiazdeczki dobra, że staram się pokazać je innym, że można jeszcze w tym szumie, w tym natłoku życia dać komuś trochę ciepła i zrozumienia.

Rodzicom

Bóg dał wam stworzenie
Miłość, radość i cierpienie
A w nim dał wam
Ocalenie
Bo nic co na ziemi
My dla Boga stworzeni
I
Tylko z serca słodczy
Bóg nas
Rozliczy

O ostatnich pięciu latach

Ostatnie pięć lat były dla mnie jakby sprawdzeniem. Najpierw umarła moja mama. Bardzo męczącą śmiercią i tu powstały moje pierwsze wiersze.

Moja Tęsknota

To nie mam
Że cię już nie ma
Gorąca pamięć
Nie dopuści już
Do zapomnienia
I nie mi cię nie
Wyrwie skryć
Bo miłość silniejsza
Jest niż życie

To nie mam
Że nie ma cię już
Co dzień rano
I tylko w głowie
Mi się nie mieści
Dlatego

JAK PIES DO PSA SĄSIADA
W NOC WIGILIJNĄ LUDZKIM GŁOSEM
O PROBLEMACH KOMORNICKICH GADAŁ

Cos ty kundlu, taki smutny, beznadziejnie przydeptyany.

Wszak dziś noc wigilijna, skrzywdziły cię pany?

-Bo mój bracie smutek w sercu, smutek w duszy.

Nie cieszy mnie gwiazd mrowie ani śnieg co prószy.

Pan mój w futro obrósł, topi się w dobr strudze.

Już nieraz zapomniał o swym wiernym słudze.

Pracowity i znów gorszy rok kolejny za mną

Siwych kłaków mi przybyło, troski grzbiem mi gną.

Liczę kostki odłożone w zardzewiałym garku

Dno coś bardzo prześwituje i pchły skaczą po karku.

-Co biadolisz? Wyszczerej zęby, pomachaj ogonem!

Jutro dzień nowy, nie wszystko stracone.

Historyczny kundli ród nie obchodzi „stołki”

Nasza wieczna rola - robić za pacholki.

Czy na tronie bokser, sznauzer albo spaniel

Znamy przecież swoje miejsce - miły mój panie!

-Miejsce? Tonę w wątpliwościach...

Niby własna buda, a czuję się w gościach.

Nie tak dawno wracam z polowania...

Wokół budy obce pudle, choć prawo zabrania.

Chodzą, weszą, cosik mierzą, w dziury zaglądną...

Nagle słyszę: „Kara będzie - plany się nie zgadzają!” [Właściciele posesji w Komornikach byli zaskoczeni komisją, która bez uprzedzenia wchodziła na teren prywatny, mierzyła budynki i od ręki „kasowała” za niezgodność z planem budowy.] Legowisko się rozlazło, mam dziurę w podłodze

„A za tę lewą piwnicę - dolożymy srode!”

Szlag mnie trafił, wściekła piana pysk załala

Co to za „piwnica” - taka jamka mała?

Myślę sobie - jest ratunek na jawną niesprawiedliwość

Nazajutrz do Związku Kynologicznego [Urząd Gminy] chyżo popędziłem.

Nagle! Łeb odbije się od szyby, wywieszka aż mldi:

„W sobotę pracującą nie przyjmujemy kundli!” [W pracujące soboty Urząd nie przyjmuje petentów.]

Pokornie ogon podwinąłem, przyjdę po niedzielę

Ponoć Specjalna Komisja [Opieka Społeczna] kości biednym będzie dzielić.

Oszczędności się wyjadło, jezor w pustą miskę trzaska

Z pracy zyski coraz mniejsze - spłynie jakaś łyska.

Wyleciałem z hukiem, skopany dokładnie

Pokojowce warknęły, co w psim języku znaczy - „nieładnie”

Nie dawali biednym i chudym jak patyk.

Kości owszem były - ale dla bogatych! [Wiele osób nieuprawnionych sprytnie wyciąga pieniądze ze środków Opieki Społecznej.]

Znów pokornie wracam do swej chałupiny

Posprzątałem zeschłe błoto, liście i lupiny.

Charcik zagląda pilnie w śmieci pojemnik

„Temu opłat dolożymy - nie kapnie się ciemniak!” [W listopadzie i grudniu na „śmieciarce” jeździł pracownik Urzędu, który skrupulatnie zapisywał ilość wywożonych śmieci z każdej posesji. Wg danych ma być ustalony podatek od wywozu nieczystości na rok 1996. Ciekawe czy ktoś zyska, mieszkańcy nie wierzą w cuda.]

-Zał mi cię kolego, ciężkie czasy dla nas nastały

Gdzie podziały się te ręce co niedawno czule głaskały?

Zyleś godnie, otoczon szacunkiem, rodziną

Buda ci nie przeciekała, bezrobocie nie groziło.

-Stary jestem, świata nie rozumiem, może

Żona ziemię czarną gryzie, dzieciaki za morzem

Sześciem pewnie na śmietniku w jakimś obcym lesie

A francuski piesek ledwo nogę na ten fakt podniesie.

-Znasz psie przysłowie: Kundle na wielką skalę

za nic mają zasług medale.

O gwiazda spada, nie tacy z nas nędznicy

Pozdrawia nas Bari - syn szarej Wilczycy! (AHA)

Ta tęsknota
Mnie tak pieści

To nie mam
Że odeszłaś już

W zaświaty

Że zabrałaś z sobą

Wszystkie kwiaty

Kwiat Radości

Kwiat Miłości

Kwiat Widzenia

Zostawiłaś kwiat stworzenia

To nie mam

Że już nikt

Nie utuli tej boleści

Co w moim sercu

Po tobie się mieści

To nie mam

Że już nikt nie usłyszysz

Po tobie tak wielkiej ciszy

To nie mam

To nie

Później zaraz, za rok odszedł tatuś. Bardzo głębokim przeżyciem była też dla mnie śmierć Afrodyty. Pochowałam wówczas moją powieść własną córkę. We Wszystkich Świętych pojechałam na miejsce, gdzie zginęła Afrodyta. Gdy wróciłam, Helenka przygotowała herbatę, a ja w tym czasie pisałam wiersz, bo on aż krzyczał we mnie.

Afrodycie

Brzoza

Wielka cisza

Jest w tym lesie

Pochylona brzoza

Placz swój niesie

Gałązkami obtuliła

Piękność Młodość Afrodyty

Nie zdążyła

Jej ocalić z rąk bandyty

Teraz nad mogiłą
Stoi smutna sama
Szumem liści zaplakana
Mech zaś schował
Się do ziemi
Jakby bał się
Swej zieleni

O wierszach na kierownicy

Myślę, że te ostatnie pięć lat, które ciągle bardzo mnie dotykają, pozwalają mi dość dużo pisać. To jest silniejsze ode mnie. Zatrzymuję wtenczas samochód, włączam awaryjne światła i na kierownicy powstaje cały wiersz, od początku do końca. Ja już go nie zmieniam. Czasem wstaje w środku nocy, idę do jadalni, piszę wiersz i idę spać dalej.

Panie!

Daleś mi pióro
W samochodzie
I na ulicy
I natchnienie
Którego nikt
Nie słyszy
I słowa
W sercu
I na papierze
Pisanie
I czas mój
W nich
Co
Na wieczność
Pozostanie
Panie
Daleś mi pióro!

Obecnie jest składany pierwszy tomik poezji pani Joanny Olejniczak, zatytułowany „Dar serca”. Wyjdzie on nakładem Fundacji Pomocy Twórcom w Poznaniu. Powinien się ukazać pod koniec stycznia lub na początku lutego.

Rozmowę przeprowadził
Błażej M. Stanisławski

„BAMBRZY”

- recenzja książki

Niedawno na rynku księgarskim ukazała się ciekawa dla lubonian pozycja pt. „Bambrzy, wydana w serii kolekcji wielkopolskiej przez Media Rodzina of Poznań.

Książka opowiada o dziejach grupy etnicznej zwanej Bambrami, którzy w XVIII wieku sprowadzeni zostali z okolicy Bambergu (Bawarii) do podpoznańskich wsi. *W mowie potocznej mianem bambrów, zupełnie niesłusznie, określa się nieokreślonego człowieka ze wsi lub wyglądającego na takiego.* Bambrzy to w rzeczywistości ludność o wysokiej kulturze (o czym świadczą chociażby znane w Wielkopolsce stroje bamberskie), katolicy, którzy znaleźli się tutaj w związku z wieloma nieszczęściami Poznania. W 1704r. z powodu oblężenia przez wojska pruskie, saskie, moskiewskie i kozackie miasta zajęte przez Szwedów, podpoznańskie wsie takie jak np. Luboń i Dębice zniszczone zostały bardzo. Kilka lat później dodatkowego spustoszenia dokonała zaraza morowa, która w pół roku zabrała około 9 tys. ludzi Poznania i okolic. Były też inne nieszczęścia i powody wyludniania się miasta i okolicznych wsi.

Pierwsza fala osadników z Bawarii, sprowadzonych w 1719r., zasiedliła na dogodnych warunkach zaniedbane i zniszczone gospodarstwa Lubonia i Dębca. Szybko stali się oni Polakami, którzy swoimi czynami często dawali znać o patriotyzmie w trudnych dla kraju okresach wojen i powstań narodowych.

Jak wspominałem, książka wiele miejsc poświęca Lubonowi i jego mieszkańcom, dlatego warto po nią sięgnąć. (Do-

stępna w Bibliotece Miejskiej, także do kupienia.) Pierwsze, nieliczne jej wydanie ukazało się przed dwudziestu laty. Obecna wersja dość znacznie rozszerzona, uzupełniona jest o nowe badania. Autorką tej ciekawej, ponad 200-stronicowej pozycji jest prof. dr hab. Maria Paradowska - kierownik Pracowni Etnologii Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu. Prace nad tym zagadnieniem są kontynuowane. Wszystkich, którzy w jakikolwiek sposób związani są z tą grupą etniczną, posiadają ciekawe zdjęcia lub inne materiały, prosimy o kontakt z redakcją „WL” lub z Kołem Bambrów Poznańskich przy Towarzystwie Miłośników Miasta Poznania.

Zapraszamy do lektury!

(I)



W ostatnim numerze „Więści Lubońskich” zamieściliśmy informację o zapoznaniu się Rady Miejskiej Lubonia z dwiema propozycjami zagospodarowania budynku komunalnego przy ul. Źródlanej (po Ochronce). Warto, aby czytelnicy także zaznajomili się z tymi projektami, zanim na Konwencji RML, zapadnie ostateczna decyzja.

I projekt - „Warsztaty terapii zajęciowej”. Autorka - Jolanta Pieprzycka (kierownik MOPS-u) w październiku ubiegłego roku przedstawiła Zarządowi Rady Miejskiej plan wykorzystania wspomnianego budynku na warsztaty terapii zajęciowej, czyli rehabilitacji za pomocą określonych czynności, zajęć i pracy. Obecnie na gminę spada zadanie zajęcia się osobami niepełnosprawnymi oraz chorymi psychicznie i pręcej czy później będzie ona musiała podjąć się tego obowiązku. MOPS dostrzega potrzebę działań na rzecz osób niepełnosprawnych, szczególnie powyżej 16 roku życia, które do tej pory nie były w kręgu zainteresowań żadnych instytucji i programów rządowych. Warto podkreślić fakt, że koszty tworzenia i działalności warsztatów ponosi w 100% Państwowy Fundusz Rehabilitacyjny Osób Niepełnosprawnych w Warszawie. Istniejące już w Polsce podobne ośrodki (Poznań, Warszawa, Zakopane, Zielona Góra, Olecho) maksymalnie wykorzystują tę ofertę, modernizując posiadaną bazę.

Uczestnikami warsztatów terapii zajęciowej byłyby wspomniane osoby, które ukończyły 16 rok życia, niezdolne do pracy i zakwalifikowane przez zespół rehabilitacyjny utworzony w Wojewódzkim Ośrodku d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Poznaniu. Celem działania tej jednostki stałaby się „rehabilitacja zmierzająca do rozwoju umiejętności wykonywania czynności dnia codziennego, sprawności psychofizycznej, przystosowania i funkcjonowania społecznego oraz rozwijania zainteresowań i uzdolnień” (z „Programu” warsztatu). W działającym przez 5 dni w tygodniu od godziny 8.00. do 15.00. ośrodku znalazłoby zajęcie 25 osób. Pod opieką 5 instruktorów, psychologa, logopedy, pedagoga, fizykoterapeuty i rehabilitanta uczestnicy warsztatów będą mogli wziąć udział w zajęciach 4 pracowni.

Pracownia ogólnego wspierania fizycznego w połączeniu z muzyką stanie się punktem wyjścia pozostałych działań usprawniających. Kształtowanie psychomotoryki, właściwej korelacji między rozwojem fizycznym, umysłowym, emocjonalnym i uwrażliwianie na muzykę to niektóre z licznych celów tych zajęć.

Pracownia plastyczna i tkacka odgrywa ważną rolę w terapii, budząc wrażliwość na sztukę i doskonaląc sprawność manualną uczestników.

Podobne zadania będą realizowane w pracowni ceramicznej, w której zajęcia powinny wdrożyć podopiecznych do dyscypliny pracy.

W pracowni czynności codziennych systematyczne ćwiczenia doprowadzą do doskonalenia umiejętności samoobsługi oraz wyrabiania niezbędnych w środowisku nawyków, także poprawnego zachowania w miejscach publicznych. Grupa powinna się integrować podczas zajęć kulturalno - rozrywkowych prowadzonych wspólnie przez wszystkich opiekunów.

Planuje się, że zakwalifikowane do warsztatu osoby będą korzystały z zajęć nieodpłatnie. Podkreślimy, że mogą nawet otrzymać kieszonkowe w wysokości do 30%

najniższego wynagrodzenia, pod warunkiem odpowiedniego zaangażowania się w realizację własnego programu rehabilitacyjnego.

Ewentualny dochód, np. ze sprzedaży produktów wykonanych przez podopiecznych, przeznaczony się na zaspokojenie ich potrzeb, takich jak wycieczki, bilety na imprezy kulturalno - sportowe.

Wg Jolanty Pieprzyckiej dzięki warsztatom terapii zajęciowej osoby niepełnosprawne będą mogły pozostać w swoim środowisku i samodzielnie lub przy pomocy opiekunów społecznych nadal funkcjonować wśród nas.

II projekt - „Ośrodek rehabilitacji”.

Z. Popow, wykorzystując swoje doświadczenie lekarza - anestezjologa i współpracownika profesora Łuczaka w Poradni Przeciwbólowej, od dawna czuł potrzebę poprawienia jakości życia osób niepełnosprawnych. W Luboniu istnieje spora grupa dzieci (około 120) i dorosłych upośledzonych fizycznie, psychicznie, czasem niepełnosprawnych w wyniku chorób lub wypadków. Właściwie prowadzona rehabilitacja mogłaby większość z nich przywrócić społeczeństwu. Tak narodziła się koncepcja tzw. „Ośrodka rehabilitacji” przedstawiona radnym na sesji w grudniu ubiegłego roku.

Ośrodek ten oddziaływałby na środowisko kompleksowo - pomagając samym chorym, ich rodzinom oraz promując wśród mieszkańców problem osób niepełnosprawnych.

Oprócz rehabilitacji osób z upośledzeniem fizycznym i psychicznym miejsce przy ul. Źródlanej stałoby się centrum pracy grupy hospicyjnej, wspierającej obłożnie chorych.

Ośrodek działałby cały dzień, oferując swe usługi bezpłatnie. Każda zgłaszająca się osoba po przebadaniu przez specjalistę zostałaby zakwalifikowana do grupy z odpowiednim programem rehabilitacji. Indywidualnie dobrane ćwiczenia fizyczne (np. masaże, rozluźnianie mięśni, nabywanie siły) przygotowywałyby do zajęć na sali gimnastycznej. Następnie rozpoczynałoby się ostatnie ogniwo cyklu - terapia zajęciowa. Podczas tych zajęć w specjalnych warsztatach pracy niepełnosprawny doskonaliłby umiejętności manualne, tkając, malując czy wykonując drobne usługi. Dałoby to możliwość pozyskiwania środków finansowych na własne potrzeby podopiecznych.

W ośrodku dzieci i dorośli niepełnosprawni oprócz pomocy lekarzy i rehabilitantów mogliby także korzystać z rad logopedy, psychologa i pedagoga.

Pacjenci nie musieliby przechodzić przez wszystkie ogniwa rehabilitacji, zawsze można by wrócić do określonych zajęć, aby opanować lub utrwalić potrzebne umiejętności.

Drugie wykorzystanie budynku polegałoby na udostępnieniu pomieszczenia na spotkania grupy hospicyjnej. Z. Popow, pracujący od 5 lat w poradni przy Klinice Opieki Paliatywnej, twierdzi, że Luboń jest w czołówce pod względem zachorowalności na choroby nowotworowe. Pacjenci po powrocie do domów nadal cierpią ból, czują się samotni, oczekują pomocy i wsparcia psychicznego. Także społecznicy spieszą im z opieką przeżywają chwile załamania i desperacji. Wtedy rozmowa z psychologiem może być niezbędna.

Autor projektu uważa, że działając wspólnie z zarejestrowanym formalnie Stowarzyszeniem Kulturalnym z Lubonia bez większych problemów zyska od prywatnych sponsorów środki finansowe na pokrycie niektórych potrzeb związanych z adaptacją i wyposażeniem ośrodka. Liczy także na fundusze z Wojewódzkiej Rady do spraw Hospicjum i Opieki Paliatywnej, Państwowego Funduszu Rehabilitacyjnego Osób Niepełnosprawnych oraz Ministerstwa Pracy i Polityki Socjalnej.

Wraz ze Stowarzyszeniem Kulturalnym myśli nawet o wykupieniu od miasta do końca bieżącego roku budynku przy ul. Źródlanej wraz z przylegającą działką. Mimo że zapewnienia pomocy od prywatnych sponsorów to tylko ustne deklaracje, Z. Popow nie boi się ryzyka, wierząc w życzliwość i hojność tych ludzi.

GDZIE DWÓCH SIĘ BIJE, TAM MIASTO KORZYSTA (?)

Oba projekty zagospodarowania domu przy ul. Źródlanej imponują, każdy pod innym względem.

Propozycja kierowniczką MOPS-u jest atrakcyjnym dla miasta wykorzystaniem sprzyjającej aury wokół tworzenia warsztatu terapii zajęciowej dla określonej grupy niepełnosprawnych oraz szybkością i konsekwencją działania. Pani Jolanta Pieprzycka zgromadziła potrzebne dokumenty łącznie z listą ewentualnych uczestników wraz z opisem ich niesprawności. Kompletnateczka cierpliwie czeka na ostateczną decyzję lubońskich radców.

Z kolei pan Pawłow zaskakuje odwagą i rozmachem w podejściu do kwestii osób upośledzonych fizycznie, umysłowo oraz ciężko chorych. Wraz z członkami Stowarzyszenia Kulturalnego chciałby stworzyć „Grupę nacisku” promującą działania na rzecz niepełnosprawnych.

Każda z wymienionych propozycji budzi jednak co najmniej kilka wątpliwości.

Czy MOPS tak łatwo, jak deklaruje pani Jolanta Pieprzycka, zrezygnuje z wpływu na prowadzenie warsztatu i zadowolony się bezinteresowną satysfakcją z korzyści, jakie odniesie środowisko?

Kim są solidaryzujący się z programem Z. Popowa członkowie Stowarzyszenia Kulturalnego, dlaczego tajemnicza otacza ich nazwiska, konkretny cel i program działania? Czy można mieć pewność, że po ewentualnym wykupieniu przez Stowarzyszenie budynku przy ul. Źródlanej nadal, tak jak w projekcie, będzie on służył środowisku niepełnosprawnych i ciężko chorych w Luboniu?

Może byłoby znacznie lepiej dla miasta, gdyby, jak sugerowali niektórzy radni, te dwie koncepcje pogodzić? Do godziny 15.00. budynek byłby wykorzystywany zgodnie z projektem Jolanty Pieprzyckiej, a popołudniami służyłby dzieciom, pozostałym niepełnosprawnym i grupie hospicyjnej. Niestety, pan Z. Popow kategorycznie odrzuca tę możliwość, bojąc się dwuwładzy i forsowania indywidualnych koncepcji przez odpowiedzialne osoby.

Mieszkańcy Lubonia mogą tylko mieć nadzieję, że radni wnikliwie rozważą oba warianty i wybiorą wyjście najkorzystniejsze dla niepełnosprawnych w naszym mieście.

(JT)

MOPS CAŁY CZAS POMAGA

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Luboniu swą działalnością obejmuje cały obszar miasta. Aktualnie pomocą objętych jest przeszło 500 rodzin. Jednakże zdajemy sobie sprawę, że osób w trudnej sytuacji ekonomicznej, zdrowotnej czy rodzinnej jest znacznie więcej. Często przeszkodą do szukania pomocy w Ośrodku jest uczucie wstydu lub niewiedza na temat form pomocy świadczonej przez MOPS.

Od pewnego czasu Ośrodek podejmuje działania mające na celu lepsze i głębsze rozpoznanie środowisk lubońskich. W 1994 roku przeprowadzono wśród mieszkańców ankietę dotyczącą struktury rodzin oraz ich sytuacji majątkowej, rodzinnej i zdrowotnej. Analiza wypełnionych ankiet wykazała, że wśród mieszkańców jest duża grupa osób starszych, samotnych i inwalidów. W br. Ośrodek podjął kroki zmierzające do rozpoznania sytuacji osób w wieku poprodukcyjnym. Do dnia dzisiejszego rozpoznano ok. 80% spośród 650 rodzin osób w wieku 80 lat i powyżej, z tego już 20 osób skorzystało z pomocy OPS w formie zasiłku z Funduszu Kombatantów i 2 rodziny z zasiłku okresowego. Analiza wykazała, że większość z tych osób posiada własne zabezpieczenie emerytalne lub rentowe i ich sytuacja ekonomiczna jest dobra. Osoby samotne i zniedołężniałe mają zapewnioną opiekę ze strony pozostałych członków rodziny. Ponadto w toku wywiadów z zainteresowanymi ustalono, że wśród starszych osób jest dość liczna grupa kombatantów. Ci spośród nich, którzy spełniają określone kryterium dochodowe, tj. ich dochód brutto na 1 osobę nie przekracza 200% najniższej emerytury (559,26 zł), mogą skorzystać z jednorazowego zasiłku pieniężnego finansowanego przez ZBoWiD, a realizowanego przez MOPS. Procedura przyznawania tego zasiłku jest taka sama, jak w przypadku każdej innej pomocy finansowej udzielanej przez Ośrodek. Jak widać, działania pracowników socjalnych przyniosły konkretne efekty w postaci zasiłków dla kombatantów. Szkoda tylko, że prowadzone wcześniej rozmowy z Zarządem ZBoWiD-u nie zaowocowały stałą współpracą i Ośrodek musiał we własnym zakresie docierać do kombatantów.

Oprócz osób po 80 roku życia rozpoznano również środowiska osób niewidomych i niewidzących, które osiągnęły wiek poprodukcyjny. Celem

wywiadów przeprowadzonych przez pracowników socjalnych jest nie tylko rozeznanie sytuacji finansowej rodzin, ale także ustalenie zapotrzebowania na pomoc usługową, która jest jedną z wielu form pomocy świadczonej przez MOPS. Usługi opiekuńcze są świadczone przez osoby zatrudnione w Ośrodku. Są to usługi odpłatne, a odpłatność jest ustalana w zależności od dochodów. Pomoc usługowa obejmuje głównie czynności pielęgnacyjne u osób obłożnie chorych i zniedołężniałych, a także robienie zakupów i przygotowywanie posiłków, zapewnienie kontaktów z otoczeniem osobom, które są pozbawione takiej opieki ze strony rodziny.

Podstawowy wniosek wynikający z analizy sytuacji finansowej rozpoznanych środowisk zawiera się w określeniu, że większość osób i rodzin posiada dochody zbyt niskie, aby móc żyć na określonym poziomie, lecz jednocześnie zbyt wysokie, aby skorzystać z pomocy finansowej Ośrodka. Dla tych osób MOPS realizuje niekonwencjonalną formę pomocy, jaką jest pomoc rzeczowa w formie pieczywa. Pieczywo jest wydawane codziennie od godziny 14.00, a dostawcą jest piekarnia w Mosinie „Limaro”.

W Ośrodku można również skorzystać z porady prawnej, pedagogicznej i psychologicznej, której udzielają zatrudnieni tu pracownicy socjalni, pedagog i psycholog.

W związku z tym, że w br. nadal będziemy sukcesywnie rozpoznawać środowiska osób w wieku poprodukcyjnym prosimy, w przypadku wizyty pracownika socjalnego, o życzliwe podejście i udzielenie potrzebnych informacji.

Kierownik MOPS

P.S. Podopieczna MOPS, inwalidka III grupy, krawcowa, która mogłaby pracować chałupniczo, potrzebuje maszyny do szycia. Praca chałupnicza w znacznym stopniu przyczyniłaby się do poprawy jej sytuacji materialnej, jednakże z własnych funduszy nie jest w stanie zakupić maszyny. Jeśli ktoś z Państwa posiada sprawną niepotrzebną maszynę i chciałby ją nieodpłatnie przekazać na rzecz w/w, prosimy o kontakt z MOPS.

NASZ ADRES: ul. Okrzei 65 Luboń tel. 131-939

Razem w Świętą Noc

Wigilia Bożego Narodzenia to szczególny dzień, na który czekamy cały rok. Kojarzy nam się z choinką, karpem, prezentami i rodzinną atmosferą. W ferworze świątecznych przygotowań nierzadko zapominamy, że są wśród nas ludzie samotni, starzy, schorowani, którzy nie mają z kim zasiąść do wigilijnego stołu. Właśnie z myślą o nich Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej i Zarząd Miasta, zorganizowali spotkanie wigilijne.

Uroczystość odbyła się 22 grudnia 1995 roku, o godzinie 16.00 w sali Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka”. Przybyło ponad 120 osób. Wśród nich kierownik MOPS - Jolanta Pieprzycka, pracownicy MOPS, burmistrz Włodzimierz Kaczmarek, v-ce burmistrz Marek Bartosz, Zbigniew Jankowski i Tadeusz Waliczak. Przybyli również Przewodniczący Rady Miasta Zdzisław Szafranski z radnymi Michałem Nowackim i Bronisławem Podżerkim. Do wigilijnego stołu zasiadły także osoby zaprzyjaźnione i stale współpracujące z Ośrodkiem: Joanna Olejniczak, Ewa Szymańska, Mariola Tykiewicz i Władysław Ochaniak.

Spotkanie otworzył ksiądz Stefan Patryas, który swą krótką przemową wprowadził wszystkich w atmosferę świąt Bożego Narodzenia i zainicjował łamanie się opłatkiem i życzenia. Symboliczny opłatek zjednoczył wszystkich w jedną wielką rodzinę, zniknęły wszystkie podziały i różnice.

Świąteczną atmosferę wprowadziły również Bożonarodzeniowe stroiki i dekoracje oraz suto zastawione stoły, na których, zgodnie z tradycją, znalazł się karp, śledzie, barszcz, kapusta z grzybami i makowiec. Czas spędzony przy wigilijnym stole upływał w radosnym nastroju dzięki kołędom granym i śpiewanym przez zespół „Panorama” oraz dzięki występowi studentów Akademii Muzycznej w Poznaniu - Moniki i Jędrka, którzy przedstawili operowe

wykonanie najpiękniejszych polskich kołęd. Towarzyszyła nam również nastrojowa wigilijna począ w wykonaniu Joanny Olejniczak. Ogólną radość wzbudziło pojawienie się Gwiazdora, który w swym przepastnym worku miał dla każdego wspaniały prezent.

Dla wielu uczestników spotkanie wigilijne było jedyną okazją do dzielenia się opłatkiem z bliźnimi i spędzenia czasu w atmosferze życzliwości i serdeczności.

Całość została zorganizowana dzięki wsparciu sponsorów, wśród których znaleźli się: Joanna Olejniczak, Maria i Julian Kowalkiewicz, SM „Lubonianka”, Hanna i Andrzej Kowalkiewicz, Piotr Górniaczyk, Władysław Ochaniak, Edward Bugaj, Tadeusz Cyl, Paweł Jarmuszewski. Wszystkim, którzy pomogli w zorganizowaniu uroczystości, składamy serdeczne podziękowania.

(AK)



HARCOWNIK LUBOŃSKI

9 grudnia 1995 r., o godz. 17.00 w kościele parafialnym pw. św. Maksymiliana Marii Kolbego w Luboniu-Lasku na uroczystej Mszy św. z okazji: składania harcerskiego przyrzeczenia spotkali się: seniorzy 18 Drużyny Harcerzy im. ks. Józefa Poniatowskiego, seniorki 17 Drużyny Harcerki im. Marii Curie-Skłodowskiej oraz młodzież wraz z rodzicami, która pierwszy raz w swoim życiu, w obecności byłych harcerzy i harcerki seniorów oraz rodziców, złożyła na sztandar swojej drużyny przyrzeczenie harcerskie.

Z łezką w oku i ogromnym przeżyciem powtarzali słowa przyrzeczenia: „Mam szczerą wolę całym życiem

Pełnić służbę Bogu i Polsce
Nieść chętnie pomoc bliźnim
I być posłusznym prawu harcerskiemu.”

Msze św. z tej okazji odprawił były harcerz tej drużyny ks. dziekan Jan Musielak, który w wygłoszonej homilii podkreślił wielkie znaczenie i odpowiedzialność za składanie takiego przyrzeczenia.

Po Mszy św. uczestnicy tej doniosłej uroczystości udali się do Domu Kultury Rolnika przy ul. Sobieskiego, aby wspólnie z harcerzami przeżywać tę wspaniałą chwilę i wzruszenie. Przyrzeczenie od młodych harcerzy, harcerki i zuchów odebrał sam komendant Hufca Poznań-Rejon hm. Zdzisław Wiczorek. Krzyże harcerskie wręczali, wspólnie z komendantem, seniorzy drużyny, składając jednocześnie życzenia wytrwania w swoich postanowieniach i pomyślności na harcerskiej drodze.

Było to wspaniałe przeżycie, a zarazem potwierdzenie, że program pracy drużyn harcerskich i zuchowych jest programem sprawdzonym pod względem wychowawczym i moralno-etycznym. Oby jak najwięcej młodzieży naszego środowiska chciało z tego skorzystać.

Rodziców zachęcamy, aby nie zabraniali swoim dzieciom wstępowania do Związku Harcerstwa Polskiego, a raczej umożliwiali poznawanie harcerskiej przygody, co niejednokrotnie może pomóc w ich trudnej roli wychowawczej. Na zakończenie uroczystości zebrani na sali wspólnie śpiewali harcerskie piosenki, po czym seniorzy, seniorki i rodzice harcerzy spotkali się na wspólnej kawie i herbacie, wymieniając swoje spostrzeżenia i oczekiwania. Seniorzy obu drużyn ustalili, że kolejne spotkanie odbędzie się 26 stycznia 1996 roku, o godz. 17.00 w Domu Kultury Rolnika i będzie to spotkanie opłatkowe, na które zapraszamy wszystkich seniorów i seniorki oraz sympatyków, którym bliska jest idea Harcerstwa Polskiego.

Antoni Przybylski hm.

„PROWADŹCIE SŁABYCH NA SZCZYT”

Hasłem, które towarzyszyło obradom Nadzwyczajnego Zjazdu Oddziału PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu, odbywającym się w dniu 9 grudnia 1995 roku była myśl przewijająca się w działaniu na co dzień lubońskich działaczy PTTK, która wyrażała się w słowach: „Idźcie i prowadźcie słabych na szczyt”.

Miało oznaczać to zarówno w przenośni, jak i w rzeczywistości realizowanie programu w dziedzinie krajoznawstwa i turystyki, szczególnie w poznawaniu nie tylko najbliższej okolicy, ale i całego kraju a nawet ciekawszych zakątków Europy. Hasło to ma również na celu odwoływanie się do cech patriotycznych,

przede wszystkim młodzieży, poprzez tematycznie organizowane imprezy przez Oddział PTTK.

Relację z realizowanych programów w swoich wystąpieniach przedstawili: Prezes Eugeniusz Kowalski - z okazji XV-lecia istnienia Oddziału PTTK w Luboniu oraz Prezes Michał Raczynski - z okazji XX-lecia istnienia Klubu Górskiego „Limba”. Z tej także okazji w świetlicy Zakładów Chemicznych w Luboniu spotkali się działacze, członkowie PTTK oraz sympatycy i zaproszeni goście.

Miłym akcentem były wyróżnienia działaczy i sympatyków PTTK odznaczeniami resortowymi i PTTK-wskimi. Srebrną Odznaką Zasłużonego Działacza Turystyki wyróżniono Zbigniewa Jankowskiego, brązową Bogusławę Generalczyk, Honorowym Dyskiem WKFiT UW udekorowano Mirosławę Osiecką i Małgorzatę Jankowską, natomiast Srebrną Honorową Odznaką PTTK Zarząd Główny PTTK wyróżnił Oddział im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu oraz jego działaczy Eugenię Hensel, Bronisława Cieślackiego i Bogdana Starczewskiego. Medal za pomoc i współpracę Zarząd Główny PTTK wręczył Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” i Szkole Podst. Nr 1 w Luboniu. Korpora-

cja Wlkp. Oddz. PTTK wyróżniła Medalem Franciszka Jaśkowiaka: Oddz. PTTK w Luboniu oraz Andrzeja Machcińskiego. Były również wyróżnienia Dyplomami Zarządu Głównego PTTK oraz Dyplomami Oddz. PTTK w Luboniu.

Oddział PTTK im. Cyryla Ratajskiego w Luboniu za pomoc i współpracę przekazał Honorową Odznaką

Oddz.: Dyr. WKFiT UW w Poznaniu Lechowi Drożdżyńskiemu i Burmistrzowi Miasta Lubonia Włodzimierzowi Kaczmarkowi. Ponadto Medalem Cyryla Ratajskiego wyróżnił: Przew. Rady Miasta Lubonia Zdzisława Szafrąńskiego, Członka Zarządu Miasta Tadeusza Wali-

czaka, Przew. Komisji Słery Społecznej Rady Miasta Bronisława Podzěrka, St. Insp. WKFiT UW Henryka Kulinowskiego, Przew. Korporacji Wlkp. Oddz. PTTK Mariana Chudego, Członka Głównej Komisji Turystyki Górskiej PTTK Wojciecha Stankiewicza, Dyr. Biblioteki Miejskiej w Luboniu Elżbietę Stefaniak oraz Redaktora Naczelnego „Więści Lubońskich” Piotra Ruszkowskiego a także działaczy PTTK: Bogusławę Generalczyk i Romana

Garczyka. Medal Ogólnopolskiego Rajdu „Pamięć Wiecznie Żywa” Oddz. PTTK w Luboniu przypadł Tadeuszowi Piątkowi i Aleksandrze Jeckielkiej. Główna Komisja Turystyki Górskiej PTTK wyróżniła dwóch Przewodników tytułami „Honorowego Przewodnika Turystyki Górskiej”, byli to: Eugeniusz Kowalski i Michał Raczynski.

Oddziałowi oraz Klubowi Górskiemu „Limba” gratulacje i życzenia przekazywali zaproszeni goście. W imieniu Wojewody Poznańskiego list gratulacyjny odczytał

Dyr. WKFiT UW mgr Lech Drożdżyński, w imieniu władz samorządowych Lubonia gratulacje przekazał Przew. Rady Miasta dr Zdzisław Szafrąński. Oprócz nagrodzonych Zjazd zaszczylicili swoją obecnością: Kierownik Wydziału Kultury Oświaty i Zdrowia mgr

Ewa Szymańska, Wiceprezes Zarządu Głównego PTTK prof. Jerzy Preisler, Prezes Klubu PTT „Hyrny” dr Leszek Czarnyszewicz, Dyr. Szkoły Podstawowej Nr 2 mgr Irena Żółkiewicz, V-ce Dyr. LO w Puszczykowie mgr S. Piasecka, Przew. Rady Spół. Mieszkaniowej „Lubonianka” mgr inż. Ryszard Pawłowski oraz Prezesi i Przedstawiciele Oddz. PTTK i Klubów Górskich PTTK z Wielkopolski. Odczytano także życzenia nadesłane pocztą. Wyrazem uznania dla Oddz. PTTK w Luboniu był list Wojewody Poznańskiego skierowany do uczestników Zjazdu. Sympatycznym akcentem na zakończenie Zjazdu był występ Folklorystycznego Zespołu Pieśni i Tańca „Cepelia”, który wzbudził podziw i zachwyt zebranych.

J.J



FERIE ZIMOWE W MIEŚCIE

NA SKALNYM PODHALU

W dniach między 30 listopada a 4 grudnia 1995 roku grupa działaczy Oddziału PTTK z Lubonia zwiedzała tereny Tatrzańskiego Parku Narodowego. W ramach

pobytu na Skalnym Podhalu uczestnicy wyjazdu w zimowej scenerii zorganizowali kilka wycieczek oraz spotkali się z Dyrektorem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Dyrektor Stanis-

ław Czubernat pokazał działaczom PTTK zbiory muzealne Tatrzańskiego Parku Narodowego. Przybliżył genezę powstania Tatr, omówił ich budowę geologiczną, a także faunę i florę. Następnie zapoznał uczestników wycieczki z zagadnieniami związanymi z zagospodarowaniem Tatr.

Pogoda dopisywała, dlatego też spacerującą Nad Reglami z Doliny Strążyskiej do Doliny Kościeliskiej, Szlakiem Papieskim w Dolinie Chocholowskiej, a także wejście na szczyt Grzesia były doskonałą atrakcją dla turystów z nizin. Tradycją lubońskich turystów stało się, że podczas pobytu na Skalnym Podhalu odwiedzają również Cmentarz Zasłużonych na Pęksowym Brzysku oraz miejsce pamięci na Cmentarzu przy ulicy Nowotarskiej w Zakopanem.

Wieczór andrzejkowy uczestnicy wyprawy spędzili wspólnie z Klubem PTT (Polskie Towarzystwo Tatrzańskie) „Hyrny” w góralskim szałasie przy dźwiękach ludowej kapeli.

Wydaje się, że w roku bieżącym ferie dla dzieci ze względu na typowo zimową aurę zapowiadają się atrakcyjnie. Czas wolny od zajęć szkolnych, można wypełnić zabawami na śniegu, jazdą na nartach lub sankach. Mając świadomość, że niewiele dzieci wyjedzie na zimowiska, Zarząd Miasta tradycyjnie przygotował dla najmłodszych mieszkańców spędzenie czasu w grupach półkolonijnych działających na terenie lubońskich szkół.

Dzieci na półkoloniach zostaną dofinansowane przez miasto kwotą 10,00 zł na 2 tygodnie (żeby mogły opłacić wstępy do kina, palmiarni lub Pałacu Kultury).

Zapisy na uczestnictwo w półkoloniach zakończyły się we wszystkich szkołach 12.01.1996r. Wszyscy nauczyciele zatrudnieni w czasie wakacji zimowych zostaną opłaceni z budżetu miasta, kwotą brutto 250,00 zł. za 2 tygodnie.

Pozostaje tylko życzyć dzieciom i nauczycielom aktywnego oraz miłego wypoczynku.

Ewa Szymańska Kierownik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Kultury Urzędu Miejskiego w Luboniu

Od redakcji:

W każdej szkole utworzone zostaną grupy 15 - osobowe. Zajęcia będą się odbywały od 29 stycznia do 9 lutego, między godziną 9.00. a 14.00. Nieodpłatnie prowadzone będą zajęcia sportowe oraz komputerowe, natomiast zajęcia turystyczne, które są także przewidziane dla dzieci, zostaną dofinansowane przez miasto.



Lubonianie na Polanie Chocholowskiej.

PIERWSZE GOLE 1996

Zgodnie z czteroletnią tradycją, 1-ego stycznia 1996, w samo południe, na oblodzoną murawę boiska na Rzecznej wybiegły dwie lubońskie drużyny, aby rozegrać towarzyskie spotkanie o puchar Prezesa LKS, Stanisława Butki, tym razem główne trofeum ufundowane zostało przez Prezesa TMS Stella Augustyna Krawca.

Pierwszy bowiem puchar, zgodnie z regulaminem przeszedł na własność „Lubońskiego” po trzech kolejnych zwycięstwach.

Mecz sędziował Bogdan Biernaciak. Już od pierwszego gwiz-

Podczas meczu noworocznego na oblodzonej murawie doszło do nieszczyśliwego upadku zawodnika LKS-u, Ryszarda Placka. Upadek wyglądał groźnie, silny ból sprawił, że piłkarz musiał być odwieziony do szpitala, gdzie stwierdzono zwichnięcie prawej ręki. Sympatycznemu zawodnikowi życzymy szybkiego powrotu do zdrowia.

Władysław Szczepaniak

z Rybakiem, Szymańskim czy Drewiczem.

Mecz zakończył się wynikiem 11:1 (5:0) dla III-ligowców. Bramki dla LKS zdobyli: Drewicz 3, Kwiatkowski 2, Rybak 2, Pauksztelo, Szymański, Domagała, Sikorski. Honorowy gol dla Stelli w wykonaniu Szynka padł w 86 minucie.

Drużyny wystąpiły w składach:

LKS - Kotorowski, Wiórek, Nowak, Sidorski, Placek, Jarlarczyk, Rybak, Szymański, Kwiatkowski, Drewicz, Wilczyński, Topolski, Kaźmierczak, Drożdżyński, Pauksztelo, Sikorski.

TMS Stella - Dąbrowski, Twardowski, Kotliński, Soroko, Leśniak, Stranz, Korytkowski, Szynka, Kleiber, Gertner, Hadernik, Lisiecki, Ciesielski, Filary, Kowalczyk, Leszczyński.

Po meczu, przy lampce szampana, zawodnicy i działacze obu drużyn wraz z przedstawicielami władz miasta złożyli sobie życzenia noworoczne.

Władysław Szczepaniak

FERIE ZIMOWE W MIEŚCIE

cd. ze str. 11

Z półkolonii można korzystać przez całe 2 tygodnie, jak i również tylko przez tydzień. Młodzież szkolna będzie miała zapewnioną ciepłą herbatę oraz bezpieczne dojazdy do kin, teatrów itp. Na zakończenie zorganizowany zostanie prawdopodobnie balik i zostaną wręczone nagrody.

Na półkolonie przyjmowane były wszystkie dzieci w wieku szkolnym, spędzające ferie na terenie Lubonia, nawet te, które nie uczęszczają do lubońskich szkół.

Jak poinformowała „Więści” dyrektor Szkoły Podstawowej Nr4 pani Maria Nowak, w tejże szkole utworzonych zostało do 5 stycznia 6 grup - jest to około 100 dzieci.

PIŁKARSKIE POŻEGNANIA

Tuż przed rozpoczęciem noworocznego spotkania piłkarskiego między LKS i Stellą odbyło się uroczyste pożegnanie Ryszarda Rybaka i trenera Mirosława Wyrwasa. Ryszard Rybak grał w LKS-ie cztery lata, jego zaangażowanie na boisku przyczyniło się do umocnienia pozycji LKS-u. Trener Mirosława Wyrwas prowadził drużynę przez rundę jesienną. Obaj panowie otrzymali pamiątkowe upominki. Zarząd LKS dziękuje im serdecznie za pracę na rzecz klubu i życzy dalszych sukcesów.

czystości: Bogdanowi Brodzie, Eugenii Butce, Edmundowi Gruszeckiemu, Marii i Julianowi Kowalkiewicz, Władysławowi Ochaniakowi, Januszowi Piotrowskiemu, Januszowi Matłocce, Czesławowi Kędziorze i Markowi Kaźmierczakowi.

Władysław Szczepaniak

OPLĄTEK W LKS

Ponad sto osób wzięło udział w Pierwszym Piłkarskim Oplątku w klubie LKS. Na spotkanie zorganizowane z inicjatywy Prezesa „Lubońskiego”, Stanisława Butki przybyli przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego - Lech Drożdżyński i Czesław Konieczny, przedstawiciele władz Lubonia z Burmistrzem Włodzimierzem Kaczmakiem, przedstawiciele Rady Miejskiej z Przewodniczącym Zdzisławem Szafrąnskim, władze POZPN z Prezesem Marianem Kustoniem oraz wielu działaczy klubowych od I-ej ligi do B-klasy. Przyjechała także liczna grupa dziennikarzy sportowych. Przy akompaniamentem organów 9-letnia Marysia Kopczyńska i 8-letni Bartek Grysiński śpiewali kolędy. W tej sympatycznej atmosferze składano sobie życzenia, a także

rozmawiano o ważnych sprawach sportowych.

Zarząd LKS dziękuje sponsorom, którzy pomogli w organizowaniu uro-



Taa...ka ryba

Kąć przeznaczony dla wędkarzy wypełniony zostanie wyjątkowo informacjami dotyczącymi spraw organizacyjnych. Osiągnięciami naszych kolegów zajmiemy się natomiast w kolejnych numerach gazety. Wówczas też dowiemy się, kto w Luboniu został łowcą największej ryby w roku 1995.

Koło PZW „Luboniana” zawiadamia swoich członków, że zebranie sprawozdawcze, w czasie którego dokonane zostanie pod-

sumowanie działalności Zarządu, poszczególnych komisji oraz całego koła odbędzie się 21 stycznia 1996 roku, o godzinie 10.30., w świetlicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Luboniana”. W trakcie zebrania zostaną wręczone odznaczenia dla wyróżniających się w działalności kolegów oraz nagrody i wyróżnienia dla wędkarzy za zdobycie tytułu „Wędkarz roku” w poszczególnych kategoriach wiekowych. Zostaną także przekazane komunikaty i infor-

macje Zarządu Okręgu PZW w Poznaniu.

Koło PZW mające swoją siedzibę przy Zakładach Ziemniaczanych informuje swoich członków, że zebranie sprawozdawcze odbędzie się 6 lutego 1996 roku, o godzinie 15.00, w świetlicy zakładów.

Na obu tych zebraniach będzie Wasz sprawozdawca, który poinformuje zainteresowanych na łamach „Więści” o przebiegu spotkań.

Wszystkim wędkarzom, czytelnikom życzę w nadchodzącym roku Taaa...kiej ryby!!!

Wodnik

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Pod koniec ubiegłego roku Szkolny Związek Sportowy w Luboniu zorganizował dla młodzieży ze szkół podstawowych szereg imprez.

W październiku młodzi ludzie zmierzali się w tenisie stołowym. Awans do dalszych gier na mistrzostwach rejonu zdobyła SP Nr3 (zarówno wśród dziewcząt, jak i chłopców).

Od 13.10. do 16.10. 1995 roku zostały rozegrane na boisku SP Nr1 mistrzostwa Lubonia w piłce nożnej. Prawo reprezentowania miasta na mistrzostwach rejonu zdobył zespół SP Nr1.

W wyniku rozegranych mistrzostw w mini - piłce nożnej prawo reprezentowania Lubonia na mistrzostwach rejonu wywalczyła SP Nr3.

16 października zostały natomiast rozegrane zawody w biegach przełajowych chłopców. Pierwsze miejsce zajęli sportowcy SP Nr2, drugie SP Nr1, trzecie SP Nr4 a ostatnie SP Nr3. Tego samego dnia rozegrano zawody w biegach przełajowych dziewcząt. Na pierwszym miejscu uplasowały się sportowki ze SP Nr4, na drugim SP Nr1, na trzecim SP Nr2 i na czwartym SP Nr3.

W listopadzie odbyły się mistrzostwa rejonu w piłce nożnej rejonu Poznań. Awans do dalszych rozgrywek uzyskała SP Nr1.

Także w listopadzie odbyły się mistrzostwa Lubonia szkół podstawowych w koszykówce dziewcząt i chłopców. Wśród dziewczyn prawo reprezentowania miasta na mistrzostwach rejonu zdobyły zawodniczki SP Nr3, natomiast wśród chłopców sukces osiągnęli koszykarze SP Nr2.

24 listopada rozegrano mistrzostwa w tenisie stołowym starszych dziewcząt i chłopców. W grupie dziewcząt tytuł mistrza i prawo startu na mistrzostwach rejonu zdobyła SP Nr1, ponieważ szkoły nie wystawiły do mistrzostw zespołów, bądź też wystawiły zawodniczki nie uprawnione do gry. Wśród chłopców awans zdobyli zawodnicy SP Nr3.

W mistrzostwach mini - koszykówki chłopców najlepsi okazali się koszykarze SP Nr3, którzy zdobyli prawo reprezentowania Lubonia na mistrzostwach rejonu, wśród dziewcząt „złoto” wywalczyły koszykarki SP Nr1, zdobywając tym samym także prawo reprezentowania miasta.

8 i 9 listopada odbyły się mistrzostwa rejonu Poznań w koszykówce dziewcząt i chłopców. Końcowe tabele przedstawiały się następująco:

Dziewczeta

I SP Komorniki 4 pkt.

II SP1 Stęszew 2 pkt.

III SP3 Luboń 0 pkt.

Chłopcy

I SP Wiry 4 pkt.

II SP2 Mosina 3 pkt.

III SP2 Luboń 2 pkt.

Tym samym awans do finału wojewódzkiego uzyskały: SP Komorniki i SP Wiry.

16 grudnia rozegrano mistrzostwa rejonu Poznań w tenisie stołowym starszych dziewcząt i chłopców. Awans do gier finałowych województwa uzyskały szkoły:

SP Komorniki, SP Rogalinek - dziewczęta
SP Peena, SP Wiry - chłopcy

Sekretarz ZM SZS
Bogdan Jędrzejewski

23 XII 1995 r. zaprzysiężono siódmego prezydenta Polski. Okoliczności wyborów oraz kontrowersje, jakie wzbudza osoba prezydenta-elekta, są powszechnie znane. Jaki był jednak nasz udział w dokonującej się zmianie oblicza kraju i czy rysy, których ono nabiera, są adekwatne do naszych osobistych wyborczych decyzji? Na ile odpowiadają one naszym wyobrażeniom o Polsce? Z powyborczych afiszów oraz z informacji zamieszczonych w „WL” wiemy, jak głosowali mieszkańcy Lubonia. Spróbujmy jednak przejść nieco głębiej, a mianowicie do motywacji, które kryją się za liczbami i procentami. Dzisiejszym artykułem pragniemy otworzyć cykl dyskusji na temat istotnych wydarzeń politycznych, społecznych jak i gospodarczych, bezpośrednio nas dotyczących. O wypowiedzi będziemy tym razem prosić jednak nie burmistrza, księdza proboszcza czy znanego działacza gospodarczego, ale piłkarzy z lubońskiego klubu TMS Stella. Może jeszcze kilka słów o tytule. Otóż rozmowy zostały przeprowadzone w piwiarni „Byk”, w której spotykają się zawodnicy po meczach i treningach.

Tym razem poprosiliśmy naszych rozmówców, aby oprócz podzielenia się z nami motywacją swoich wyborczych decyzji oraz powyborczymi odczuciami i prognozami, zechcieli się także wypowiedzieć w kwestii deklaracji Aleksandra Kwaśniewskiego, iż będzie prezydentem wszystkich Polaków.

Witold Leszczyński.

Swoje poglądy oceniam jako liberalne. Najbliższa jest mi Unia Wolności, a przede wszystkim pan Jacek Kuroń. Nie lubię bowiem, jak ktoś ingeruje w cudze życie, jednocześnie jestem za tym, aby państwo gwarantowało obywatelom jakieś minimum socjalne.

W pierwszej turze wyborów głosowałem z pełnym przekonaniem na Jacka Kuronia. Cenię go przede wszystkim jako człowieka, a uważam, że w wyborach prezydenckich wybiera się najlepszego człowieka. Urząd ten powinien przypaść temu, kto najlepiej potrafi porozumiewać się ze wszystkimi, a Kuroń jest z pewnością człowiekiem komunikatywnym i wiarygodnym, do którego mam zaufanie. Zaufanie, które on sam wzbudza. W drugiej turze z równym przekonaniem oddałem swój głos na L. Wałęsę, chociaż nie jest to kandydat moich marzeń.

Wyniki wyborów wzbudziły we mnie niedowierzanie i jakieś rozgoryczenie tym, iż tak szybko zapomniano o przeszłości. Co do deklaracji A. Kwaśniewskiego uważam, iż on musiał tak powiedzieć. Został bowiem prezydentem, ponieważ mówił różne dziwne rzeczy. Być może teraz będzie bardziej uważał na słowa.

Dominik Stranz.

Posiadam poglądy centro-lewicowe, chociaż nie powiem, aby polityka szczególnie mnie interesowała. Nie utożsamiam się też z żadnym ugrupowaniem czy postacią polityczną.

W obydwu turach oddałem swój głos na A. Kwaśniewskiego. Stwierdziłem bowiem, że inni odpowiadający mi kandydaci, nie mają wielkich szans. Wskazywały na to sondaże przedwyborcze, które typowały kandydatów, pomiędzy którymi rozstrzygnie się walka. Wałęsa nie odpowiadał mi już chociażby z tego względu, że klimat, który stwarzał, nie dawał możliwości pracy żadnemu rządowi. Odzwierciedleniem tego jest chociażby długa lista jego początkowych współpracowników, którzy jednak z czasem się wykruszyli.

Po wyborach czułem niesmak. Bo jeżeli się z kimś rywalizuje i przegrywa, to trzeba umieć przegrywać. Niektórzy ludzie tego jednak nie potrafią. Większość ludzi opowiedziała się za Kwaśniewskim i trzeba dać mu teraz możliwość wykazania się. Prezydentowi - elektowi nie będzie jednak z pewnością łatwo. Znając bowiem polską scenę polityczną, to nikt nie ułatwi mu sprawowania urzędu.

Piotr Kowalczyk.

Swoje poglądy polityczne określam jako prawicowe i utożsamiam się z Unią Polityki Realnej oraz z osobą prezesa tego ugrupowania. Podzielam zatem pogląd tej partii, iż demokracja to ustrój typowo janosikowy, po prostu większość ustala, że zabieramy bardziej zaradnym i dajemy tym, którzy radzą sobie gorzej.

W pierwszej turze wyborów głosowałem na Janusza Korwin - Mikke. Takie są bowiem moje poglądy polityczne. W drugiej turze, co może wydawać się dziwne, poparłem A. Kwaśniewskiego. Był to jednak głos oddany przeciwko L. Wałęsie, który najpierw, gdy miał swoich znajomych w rządzie, nic nie zrobił, gdyż nie chciał im przeszkadzać. Później, gdy miał przez dwa lata nie swoich, tłumaczył się, że nie może nic zrobić, bo z komunistami nie będzie współpracować. Poza tym Wałęsa nie potrafi zachować się jak polityk, co widzieliśmy podczas debat, w przeciwieństwie do Kwaśniewskiego, który wykazał się kulturą. Co prawda jest to kultura powierzchowna. Mimo wszystko wiadomo, że jest to typowy machlojarz i karierowicz.

Po wyborach byłem prawdę mówiąc trochę zdziwiony. Sądziłem bowiem, że wygra Wałęsa. Głos swój oddałem, aby Wałęsa nie wygrał zbyt wysoko. Chciałem, żeby nie czuł się taki pewny. On sam liczył bowiem nawet na 60 procent głosów w pierwszej turze. Wałęsa to człowiek zadufany w sobie - bufon.

Nie spodziewam się, aby wybory przyniosły jakieś wielkie zmiany. Będzie może mniej kłótni na górze, czyli nie będziemy codziennie obrzucani inwektywami, wymienianymi na linii prezydent-parlament/rząd. To wpłynie na uspokojenie nastrojów. Natomiast deklarację prezydenta - elekta odbieram jako przejaw PRL-owskiej schedy. Jest to z pewnością ładny slogan.

Krzysztof Gertner.

Moje poglądy polityczne są najbardziej zbliżone w kierunku Unii Wolności, a na arenie politycznej szczególnie imponuje mi osoba Leszka Balcerowicza. Moim zdaniem byłby on też najlepszym kandydatem na urząd prezydenta. Decyduje tu głównie jego polityka twardych nieugiętych rządów, z którymi my jako Polacy nie potrafimy się pogodzić, a które są dla nas najbardziej budujące. Nasz naród nauczył się jednak opiekuńczości państwa. Przyzwyczailiśmy się do tego, że jeżeli coś się nam w życiu nie powiedzie, to wówczas nie zostaniemy na bruku. To natomiast źle wpływa na wychowanie Polaków, na naszą moralność i mentalność. Jednak, aby zmienić się mentalność narodu, muszą zostać przeprowadzone dosyć brutalne

posunięcia. Takie rządy prowadził właśnie Leszek Balcerowicz. Nie uginał się pod strajkami, co czyni SLD, która łagodzi każdy strajk, łagodzi, czyli robi to pod publiczkę. Podlizuje się, ale z pewnością szkodzi to państwu. Nam natomiast potrzeba działań, które sprowokują człowieka do pracy.

Tak w pierwszej jak i w drugiej turze wyborów głosowałem na Lecha Wałęsę, pomimo iż splamił się podczas debat telewizyjnych tym, że się do nich nie przygotował, że dał się wyprowadzić z równowagi. Uważam jednak, że jest to człowiek, który mimo iż nie błyszczał inteligencją, był uparty w dążeniu. Wałęsa to człowiek, którego nie można przekupić i który rzeczywiście przedkłada Ojczyznę jako rzecz najważniejszą i potrafi faktycznie wszystko dla niej poświęcić.

Takiego wyniku wyborów można się było spodziewać. Twierdzę tak, ponieważ w roku 1989 Solidarność wygrała tylko dzięki temu, że była zjednoczona, była siłą. Teraz gdy się podzieliła na różne obozy i partie, tylko SLD tkwi w sile. Sądzę także, że dużo można by tu jeszcze powiedzieć na temat Polaków jako narodu złośliwego

i zawistnego, który postępuje wbrew realiom, wbrew temu co dla nas jest dobre.

Za bardzo dobre posunięcie nowego prezydenta uważam jego rezygnację na stałe z działalności w SLD. Czy jest to zagranie pod publiczkę? Sądzę, że gdyby nie był spalony politycznie, jeżeli chodzi o działalność polityczną poza SLD, miałby wówczas większe poważanie. Myślę, że pomimo tego, iż na niego nie głosowałem, jest on człowiekiem mają-

cym dobre chęci. Obawiam się jednak, że pajęczyna tkwi w narodzie, że jednak jest tu wszystko ściśle uwarunkowane politycznie.

Robert Filary.

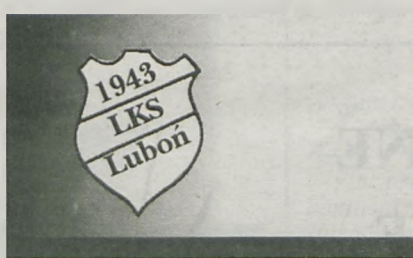
Moje wyobrażenie o Polsce opiera się na zasadach wolnorynkowej gospodarki, uczciwej prywatyzacji oraz na wartościach chrześcijańskich. Można je więc określić jako liberalne pod względem gospodarczym i prawicowe pod względem światopoglądowym.

W wyborach zagłosowałem dwukrotnie na prezydenta Lecha Wałęsę, chociaż przez ostatnie dwa lata moje przekonania co do jego osoby uległy pewnemu zachwianiu. Nie jest on już dla mnie takim autorytetem, jak na początku swojej kadencji. Moje oczekiwania co do jego osoby były bowiem znacznie większe. Jednakże biorąc pod uwagę wszystkich pretendentów, uważałem, że jest to najlepszy kandydat. W pewnym stopniu wpływ na moją decyzję miały także przedwyborcze sondaże. Spodziewałem się, że dojdzie do alternatywy Kwaśniewski - Wałęsa i chciałem się w ten sposób przeciwstawić temu, do czego obecnie doszło.

Nie sądzę, aby państwo zdominowane po wyborach przez jedną opcję polityczną, mogło być w pełni demokratyczne. Nie uważam jednak, że nowa sytuacja przyniesie jakieś radykalne zmiany. Ludzie będą raczej jeszcze bardziej oszukiwani. Będą nadal istnieć różne kruczki prawne i spółki kolesiów, a ludzie na dole nie będą świadomi cichych ruchów na górze.

Co do deklaracji Aleksandra Kwaśniewskiego, odebrałem ją jako nierealną. Chociażby już z tego powodu, że w przeszłości był on działaczem PZPR, uczestniczył w machlojkach i oszustwach. Aby zostać ministrem w tak młodym wieku musiał, go ktoś zauważyć. Już więc wówczas musiał używać pewnych słów, które podobały się tym wielkim, czerwonym ludziom.

Rozmowę przeprowadził
Błażej M. Stanisławski



„Srebrna Piłka Głosu” przyznana

W czwartym Plebiscycie „Srebrna Piłka Głosu” najlepszym piłkarzem Wielkopolski 1995 okrzyknięto Piotra Prabuckiego. Czytelnicy nadesłali 18.876 kuponów, zgłosili tym samym 129 zawodników z 30 klubów. Na liście znalazło się także pięciu zawodników LKS. Wysockie, 13-te miejsce zdobył Marek Wilczyński. Na dalszych pozycjach znaleźli się Ryszard Rybak (25 miejsce), Tomasz Domagała (26), Marek Wiórek (28), Jacek Jarlaczek (96).

Gratulujemy lubońskim piłkarzom wyróżnienia w plebiscycie.

Sporo szczęścia mieli też lubońscy czytelnicy „Głosu”. Spośród 124 wylosowanych upominków 6 przypadło lubońskiemu - Tomaszowi Młynkowi, Da-

SREBRNA
PIŁKA
GŁOSU
'95



GŁOS
WIELKOPOLSKI

*Dla czytelników
„Więści Lubońskiej”
Piotr Prabucki*

riuszowi Sommerfeldowi, Ewie Łabińskiej, Ireneuszowi Sternowi, Zbigniewowi Mrozowi i Marii Tritt. Nagrodami były bony konsumpcyjne, zestawy piór i karnety na mecze LKS.

Wieści Lubońskie: Doroto, natura obdarzyła cię bardzo hojnie...
 Dorota Lulka: Tak, szczególnie wzrostem!
 „W.L.”: Niski wzrost nie jest przecież miarą wielkości człowieka. A Ty pięknie śpiewasz, jesteś aktorką, a ostatnio z powodzeniem występujesz w poznańskiej telewizji. Opowiedz nam, proszę, o swojej drodze do sukcesu. Twoje osiągnięcia to realizacja marzeń niejednego młodego człowieka
 D.L.: Tak, jestem zadowolona z losu. Twierdzą, że mam więcej szczęścia niż rozumu i wiedzie mi się w życiu dobrze. Lepiej odpukać w niemalowane, żeby nie zapisać! Może to wynika z mojego niespokojnego charakteru. Są ludzie, którzy zaczynają w jednym teatrze i w nim kończą. Podziwiam ich, choć nie rozumiem. Na scenie jestem już parę lat, ale teatry zmieniałam często.
 „W.L.”: Twój romans ze sceną zaczął się już w szkole średniej. Mam na myśli występy w działającym w II LO kabarecie „Kluczydło”.
 D.L.: Tak. Przy okazji pracy nad „Operą za trzy grosze”, zaadaptowaną na warunki szkolne, poznałam Michała Grudzińskiego, aktora Teatru Nowego, którego osobowość mnie zafascynowała. Gdy usłyszałam o warsztatach zorganizowanych dla młodzieży interesującej się teatrem zapragnęłam na nie uczęszczać, ale bardzo bałam się egzaminów.
 „W.L.”: Nie żartujesz? Osoba, która na scenie „sprzedaje swoją duszę” widzom, bała się kontaktu z egzaminatorem!?!
 D.L.: Moja trema nie opuszcza mnie nigdy, jest wprost legendarna wśród kolegów aktorów. Niestety, nie dostałam się do szkoły teatralnej. Skończyłam jednak Studium Aktorskie przy Teatrze Wybrzeże, które dało mi uprawnienia aktorskie. Studio to zostało założone i jest prowadzone przez p. Hebanowskiego, wielkiego człowieka teatru związanego z Poznaniem. Przez trzy lata nauki równocześnie pracowałam na scenie. Po okresie terminowania zostałam zatrudniona na rok w Teatrze Muzycznym jako solistka-śpiewaczka.
 „W.L.”: Przydało się na pewno przygotowanie zdobyte w chórze „Skowronki”.
 D.L.: Tak, przecież śpiewałam w „Skowronkach” przez 12 lat!
 Po Teatrze Muzycznym na 3 lata zaangażowałam się w Teatrze Wybrzeże, a po powrocie do Poznania występowałam w Teatrze Polskim. Ostatnie 7 lat spędziłam w Teatrze Nowym, w którym już nie gram. Nadal mam

nieobecności w domu. Mój syn, będąc małym dzieckiem, zniecierpliwiał teatr, który mu odebrał matkę. Mało kto wybierając ten zawód, zdaje sobie sprawę, że jest to dwudzielny dzień pracy: od godz. 10.00 do 14.00 i od 18.00 do godz. 22.00. Żyje się 4 godziny w środku dnia. Do tego dochodzą stresy, szczególnie silne, gdy ktoś ma większe ambicje i dostrzega dysproporcje w wykorzystaniu aktorów warszawskich i tzw. prowincjonalnych.

„W.L.”: Po raz drugi trafiasz na występy do Biblioteki w Luboniu. Czy jest tu jakaś specyficzna aura, która cię przyciąga?

D.L.: Zdecydowanie tak. Tu jest szalenie przyjemnie, czeka na nas wierna publiczność i czuje się ciepło. Poprzednio graliśmy z W. Szczepaniakiem „Dziwictwo” wg Gombrowicza, zresztą nasz ulubiony, miniaturowy, ale zabawny spektakl. Obecnie przyjechalśmy z kolegami. Waldek obiecał, że nie będzie śpiewał i mam nadzieję, że obietnicę dotrzyma, bo on kompletnie nie słyszy! Powinien interpretować poezję, ale nie śpiewać! Akompaniatorem naszym będzie Sz. Melosik - muzyczna historia T. Nowego, z którym stale współpracujemy.

„W.L.”: Za kilkanaście godzin powitamy Nowy Rok. Gdyby miała

„TU CZEKA NA NAS WIERNĄ PUBLICZNOŚĆ...”

- rozmowa z Dorotą Lulką
aktorką, piosenkarką, dziennikarką PTV



jednak ogromny sentyment do tego teatru, bywam w nim, z przyjemnością oglądam kolegów i utrzymuję z nimi kontakty.

Pracuję w poznańskiej telewizji, a w teatrach występuję gościnnie. Bywam w teatrze w Gdyni / Teatr Miejski/, w którym ostatnio brałam udział w „Sonacie Belzebuba” / reż. J. Wernio/, a 27 stycznia będę tam miała premierę piosenek Jana Kantego Pawluśkiewicza pt. „Nie przerywajcie zabawy”.

„W.L.”: Po raz kolejny wykorzystujesz atut, jakim jest dla aktora umiejętność śpiewania.

D.L.: Kiedyś buntowałam się przeciwko zasufladkowaniu mnie jako śpiewającej aktorki. Pokrzykiwałam, że śpiewać to ja umiem, ale jestem aktorką i chętnie bym zagrała coś bardzo dramatycznego. A teraz widzę, że śpiew mnie ratuje, bo jest taki wiek dla aktorki, że „na córki za późno, a na matki za wcześnie” i wtedy co robić? Mogę więc wykorzystać swoją muzykalność w innego typu rolach. Nie ma niebezpieczeństwa, że pozostanę bez pracy, a jest to w tej chwili duży problem dla środowiska.

„W.L.”: W jednym z wywiadów powiedziałaś, że „teatr to takie miejsce, w którym najbardziej boli deptana ambicja”. Czyżby to było „postscriptum” do fragmentu życia spędzanego w Teatrze Nowym?

D.L.: Właściwie nie, to normalny los aktora. Wiadomo, że repertuar jest raz taki, raz inny, a zespół liczy co najmniej 30 osób. Trudno być wciąż obsadzonym w głównych rolach. Bywają także lata, że się wychodzi na scenę w 4 rzędzie. Im dłużej trwa ten stan, tym większe jest przekonanie o swoim niespełnieniu i to strasznie boli. Jest to taki moment, żeby zmienić teatr.

„W.L.”: Zmienić teatr, a nawet pracę...!

D.L.: Przyszedłam do PTV nie dlatego, że działo się szczególnie źle w teatrze. Po prostu otrzymałam bardzo atrakcyjną i intratną propozycję wyjazdu do Holandii z Teatrem Wielkim. To kolidowało z pracą macierzystego teatru, bo aktor przede wszystkim musi być dyspozycyjny. Mówi się, że „w teatrze się nie choruje, w teatrze się umiera”. Moja miesięczna nieobecność była nie do zaakceptowania przez dyrekcję i siłą rzeczy się rozstaliśmy. W sukurs przyszła propozycja z poznańskiego ośrodka telewizyjnego i ja, trochę bez wyobraźni, zgodziłam się. Przez minione półtora roku bardzo się starałam, aby czegoś się nauczyć i już sobie radzę.

„W.L.”: Powszechnie uważa się, że aktorstwo to zawód, który wymaga wielu osobistych wyrzeczeń.

D.L.: Tak jest rzeczywiście. Kosztem może być wspomniana przeze mnie zmienność losu, do tego dochodzą ciągle

się spełnić każda Twoja prośba, co zażyczyłabyś sobie na najbliższą przyszłość?

D.L.: Przede wszystkim chciałabym, żeby mi się jakoś w domu ułożyło. Tak zupełnie prywatnie. A poza tym? Wiem na pewno, czego bym nie chciała. Abym doczekała takiej chwili, kiedy telefon by milczał, a ja miałabym okazję zwątpić, że zawód, który wykonuję, jest potrzebny. Mam nadzieję, że w tym niespokojnym i ciężkim dla ludzi czasie nie przyjdzie mi doświadczyć tego, że teatr i sztuka aktorska nie znajdują odbiorcy.

„W.L.”: Życzę Ci wszystkiego dobrego, dziękuję za rozmowę.

J. Turzańska

WSPÓLNE NOCNE KOŁĘDOWANIE



Wniezwykle mroźny wieczór, 30 grudnia 1995 roku Biblioteka Miejska zapraszała późnych przechodniów ciepłem wyciekającym się zza przymkniętych drzwi i delikatnymi dźwiękami pianina. W czytelnicy - Dorota Lulka i Waldemar Szczepaniak wraz z akompaniatorem Szymonem Melasikiem prowadzili ostatnią próbę przed wspólnym kołędowaniem. Występujący goście to artyści związani z Teatrem Nowym: Dorota w przeszłości, a panowie także obecnie.

Dzięki odpowiedniemu zaaranżowaniu wnętrza czytelnicy widzieli bez przeszkód uczestniczyli i współtworzyli magiczny wieczór. Spotkanie rozpoczęła W. Szczepaniak fragmentem Ewangelii wg św. Łukasza o narodzinach Jezusa Chrystusa w Betlejem. Słowa te ożywiły wspomnienie minionego Bożego Narodzenia, koncentrując myśli słuchaczy na trzech postaciach w centrum sali, oświetlonych blaskiem świec. Czystym, silnym głosem D. Lulka śpiewała najpiękniejsze polskie kołędy. Niektóre delikatnie i cichutko jak na

kołysankę przystało („Lulajże Jezuniu”, „Gdy śliczna panna”), inne głośno i radośnie („Pójdźmy wszyscy do stajenki”, „Przybieżeli do Betlejem”) lub tak przejmująco, że „ciarki chodziły po plecach” („Bracia, patrzcie je-no”). Doskonale wtórował i śpiewał solo Sz. Melasik, współautor wielu muzycznych sukcesów Teatru Nowego. Warto podkreślić bardzo ciekawe współczesne opracowania wszystkich kołód i piosenek, choćby zaskakującej marszowo brzmiącej „Pójdźmy wszyscy do stajenki” lub rewelacyjnej „Cichej nocy”. Kołędy uzupełniały wiersze doskonale dobrane przez W. Szczepaniaka. Usłyszeliśmy w jego interpretacji utwory polskich poetów: Gałczyńskiego, Jastruna, Twardowskiego, Tuwima, Różewicza, Roztworowskich, Wyspiańskiego i Miłosza. Tematykę związane z Bożym Narodzeniem często diametralnie różniły się nastrojem: od powagi, głębokiej refleksji po żart.

Świetnie przygotowany program nie kończył jednak tego sympatycznego spotkania. Artyści wspólnie z widzami wesoło odśpiewali

bardziej lub mniej znane kołędy i pastoralki. Niektórzy lubonianie nawet mieli okazję do solowego debiutu, inni w pośpiechu wertowali przezornie zabrane książeczki do nabożeństwa. Na koniec D. Lulka powtórnie zaśpiewała „Kołodę” Z. Preisnera - niewątpliwie przebieg tego wieczoru, którego słowa i melodia być może do dziś brzmiały w uszach: „I śpiewają w ten mroźny, kołędowy czas...”

Zaznaczamy, że to uroczyste, nocne spotkanie było możliwe tylko dzięki sponsorom / Honorowej Łoży Mecenatów Kultury. A tych, którzy docenili śpiew i interpretację D. Lulki, Biblioteka Miejska zaprasza na Jej recital w połowie lutego.

DYŻURY REDAKCJI „WIEŚCI LUBOŃSKICH”

PONIEDZIAŁEK - 12,00 - 15,00

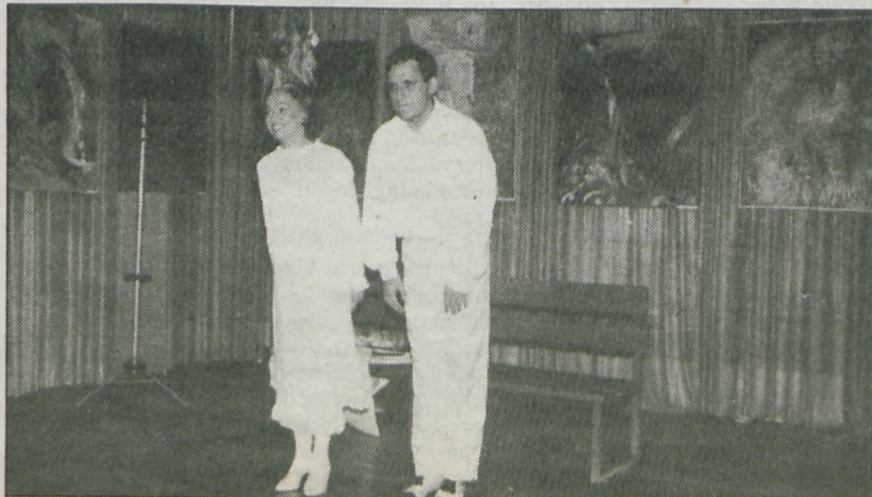
WTOREK - 11,00 - 14,00

ŚRODA - 10,00 - 13,00

i 16,30 - 19,00

CZWARTEK - 11,00 - 14,00

(JT) PIĄTEK - 17,00 - 19,00



ROZWIĄZANIE KONKURSU

Spośród 56 kuponów, które napłynęły jako rozwiązanie konkursu sportowego żadna z odpowiedzi nie była trafna. Najbliżsi odgadnięcia wyniku byli: Henryk Kaczmarek, który wytypował zwycięstwo LKS-u 10:1 i Paulina Szczepaniak 10:0. Oboje są mieszkańcami Lubonia. Rozbieżność w typowaniu wyników była bardzo duża np: Wojciech Jasiński typował 17:0 dla LKS-u, natomiast Jerzy Szymkowiak 4:2 dla Stelli. Na 56 odpowiedzi cztery osoby typowały wygraną Stelli, pozostali uczestnicy konkursu stawiali na zwycięstwo LKS-u. Najniższe zwycięstwo LKS-u przewidywał Mikołaj Andrzejczak 2:1, natomiast wygraną Stelli Maria, Izabela i Jerzy Szymkowiak z Lubonia oraz Zenon Dauer z Poznania. Żaden z uczestników konkursu nie wytypował wyniku remisowego.

Już niebawem, jak co roku, 21 stycznia będziemy obchodzić Dzień Babci, a 22 stycznia Dzień Dziadka. Babcie i Dziadkowie na ogół uwielbiają i rozpieszczają swoich wnuków. Ci ostatni natomiast odwzajemniają się im prawdziwą, szczerą miłością! To właśnie rodzice powinni zapewnić stałe kontakty swoich pociech z Babciami i Dziad-

DZIEŃ BABCI I DZIADKA

kami. W ten sposób wyrabiamy u dzieci poczucie więzi rodzinnych, które ważne są również i ze względów wychowawczych. Wiadomo, że to właśnie Dziadkowie mają dla swych wnuków więcej czasu i cierpliwości niż rodzice i częstokroć skuteczniej uczą ich tradycji, grzeczności i dobrych manier.

Zatem w dniu Ich święta - pamiętajcie wnukowie o złożeniu życzeń swym ukochanym Dziadkom, a także o wręczeniu symbolicznego upominku.

Wszystkim Babciom i Dziadkom w dniu Ich święta serdeczne życzenia długiego życia w zdrowiu, radości i spokoju składa Redakcja „Wieści Lubońskich”

NAUCZYCIELE UWAGI PISZĄ

Zniszczyli martwą naturę podczas lekcji plastyki.

Bije się z kolegą na piórniku.

Na prośbę nauczyciela o powieszenie tablicy pomocniczej oznajmił, żeby pani znalazła sobie służącego.

Śmieje się z byle czego.

W czasie przerwy wariuje w ubikacji.

Wyszedł bez pozwolenia z klasy i przyniósł kurtki.

Opuścił teren szkoły, wyszedł kraść jabłka.

Opuścił teren szkoły, kradł gruszki.

Samowolnie opuścił teren szkoły i pyskuje.

Samowolnie opuścił teren szkoły i przeszkadza na lekcji.

Oderwał koledze kieszeń podczas odpytywania.

Rozprężenie klasy spowodowane obecnością kota w klasie.

W czasie lekcji cały czas patrzy przez okno i głośno komentuje co się za nim dzieje.

Przez pół lekcji zakłada Danielowi kolczyki.

Całą lekcję załatwia swoje sprawy.

Wyszedł do ubikacji i nie wrócił.

Ciągle siedzi tyłem z nogami na krześle.

Wrzeszczy na lekcjach muzyki.

Biega na lekcji plastyki.

Oszukuje na religii.

Pomalował koledze twarz farbą.

Zachowywał się jak zwierzę.

„Literaturę” nauczycieli zainspirowaną przez uczniów ze szkoły w Komornikach zebrała Irena Dominias.

BAW SIĘ Z NAMI

PIONOWO:

- 1.mąż kaczki
- 2.miasto w południowej Anglii
- 3.droga równoległa do linii frontu
- 5.serca w kartach
- 6.boczna od ul. Kościuszki
- 7.głos kaczki
- 9.oprawca
- 11.jedna z nowych ulic Lubonia
- 13.sklep samoobsługowy
- 14.brat Lecha
- 16.działo
- 17.Augustyn.....ogrodnik, szkółkarz
- 18.pies Ali
- 19.nazwa jednego z kin w Luboniu
- 22.wierzba
- 27.szkolna
- 28.magazyn książek
- 29.na uniwersytecie
- 30.szermierz olimpijczyk w 1968, 1972

31.bogini zwycięstwa

- 33.koks, węgiel
- 37.język ludowy
- 38.niejedna w zeszycie
- 39.opowiadanie lub sposób opowiadania
- 42.piwo angielskie
- 43.kanalizacyjna
- 46.nad kuchnią
- 48.kolor w kartach
- 49.wierzba
- 50.płynny proszek
- 51.lewy dopływ Dunaju

POZIOMO:

- 1.Jan - śpiewak operowy, tenor
- 4.szafran
- 8.między Okrzei a Dworcową
- 10.w tytule piosenki „TOP ONE”
- 12.produkowana w Luboniu
- 15.dla aktora

17.stolica Syrii

- 20.żadna nie hańbi
- 21.prawy dopływ Warty
- 23.wpadają do luzy
- 24.hałas
- 25.Warta
- 26.antonim dobra
- 28.tryk
- 32.bóg Księżycy
- 34.stan w USA
- 35.ulica w Luboniu
- 36.symbol protaktynu
- 37.z rodziny jaszczurek
- 40.na trasie Poznań - Toruń
- 41.obrabiarka
- 44.lej wulkanu
- 45.symbol lutetu
- 47.ulica przy CPN
- 51.taniec
- 52.ognisko góralskie
- 53.niejedna w teatrze
- 54.narzuta
- 55.leży nad nią Piła

OGŁOSZENIA
DROBNE

- ◆ Almeplast, konstrukcje stalowe - schody. Luboń ul. Pułaskiego 6 tel. 102-172, 666-948 (001)
- ◆ Boazerie, zabudowy, sufity, elektroinstalacja, woda, kanalizacja, malowanie, tel. 131-908 (002) Samodzielny blacharza samochodowego przyjmę do pracy, tel. 131-019 (003)
- ◆ Mieszkanie 65 m², osiedle Zwycięstwa: garaż, ogródek działkowy, zamienię na domek jednorodzinny, tel. 203-504, 131-811 (004)
- ◆ Korepetycje z j. polskiego i francuskiego; kontakt osobiście po godz. 18.00. Luboń, ul. gen. Sikorskiego 7/13 (005)
- ◆ Zamienię M-5 i działkę budowlaną 600 m² na domek jednorodzinny w Luboniu, tel. 615-296 (006)
- ◆ Zatrudnię panie przy układaniu kwiatów. Praca stała, czas pracy ruchomy. Luboń 4 ul. Sobieskiego 17 (007)
- ◆ Kupię dom do 25.000 zł, tel. 130-080 (008)
- ◆ Kupię domek do remontu, lub zamieszkania, tel. 666-948 wieczorem (009)
- ◆ Zamienię mieszkanie trzypokojowe na większe lub domek, tel. 102-172 (010)
- ◆ Zespół Muzyczny, imprezy karnawałowe i inne, tel. 131-012 (011)
- ◆ Zakład Tapicerski wykonuje usługi w zakresie renowacji mebli, w tym mebli stylowych. Luboń 1 ul. Jagiello 12a od godz. 16.00 do 20.00. (012)
- ◆ Biuro "Legat" poszukuje: domy, mieszkania, działki na sprzedaż, zgłoszenia tel. 670-621 (013)
- ◆ Kupię dom w Żabikowie - rozpoczęta budowa, do remontu, gotowy, tel. 670-302 (015)
- ◆ Korepetycje z matematyki, tel. 131-130 (016)
- ◆ Korepetycje z chemii, tel. 131-130 (017)
- ◆ Korepetycje z biologii, tel. 131-130 (018)
- ◆ Instalacje, domofony, przyłącza, tel. 472-384 (019)
- ◆ Zakład Szklarski. Usługi u klienta w domu i w warsztacie. Luboń ul. Mazurka 8, tel. 131-611 (020)
- ◆ Zginął młody owczarek niemiecki. Luboń ul. Wojska Polskiego 59, tel. grzech. 130-290 (021)
- ◆ Sprzedam tanio wózek inwalidzki, tel. 320-699 (022)
- ◆ Młody rencista przyjmie pracę chałupniczą - stolarstwo, tapicerstwo lub inne propozycje, Luboń ul. Kwiatowa 13 (023)
- ◆ Kupię parcelę budowlaną, tel. 216-177 (024)
- ◆ Firma produkcyjno-handlowa zatrudni kierownika produkcji, akwizytora przy produkcji opakowań kartonowych w pełnym wymiarze godzin, tel. 306-606 (025)
- ◆ Sprzedam półkotapczan, tel. 103-160 (026)
- ◆ Sprzedam sukienkę do I-szej Komunii Św., tel. 103-160 (027)
- ◆ Potrzebny Kierowca na 2 godz. dziennie - rencista, tel. 103-366 (028)
- ◆ Sprzedam dom z ogrodem, tel. 103-867 (029)
- ◆ Mam wykształcenie średnie, rolniczo - ogrodnicze (26 lat), poszukuję pracy, może być w innym zawodzie, tel. 102-412
- ◆ Wolne pomieszczenie biurowo-usługowe, rzemieślnicze 32 m² w Luboniu udostępnię, tel. 130-415 (030)
- ◆ Sprzedam "Amigę" 500, monitor, dyski i 2 joysticki, tel. 131-279 po godz. 19.00 (031)
- ◆ Sprzedam kserokopiarkę firmy Nashua 7150 C czarno-biała oraz Nashua C 240 kolor, tel. 101-372 (032)
- ◆ Sprowadzę kserokopiarki firmy Nashua, tel. 101-372 (032)
- ◆ Sprzedam komputer "Amiga" 600, dyski, 2 joysticki, tel. 131-217 (034)
- ◆ Przyjmę krawcowe do szycia, Poznań, ul. Racjonalizatorów 3, tel. 301-019.
- ◆ Rencistka 42l. poszukuje pracy (tel. 103-092)
- ◆ Wynajmę mieszkanie w Luboniu, Sapikowski Jarosław, tel. 139 - 042

Jesteś spostrzegawczy, masz lekkie pióro i chciałbyś dorobić oraz interesujesz się tym, co dzieje się w naszym mieście i okolicy, to zgłoś się do redakcji „Więści Lubońskich”. Poszukujemy dziennikarzy, reporterów i korespondentów chętnych do współpracy nawet na kilka godzin miesięcznie (także z obszaru Dębca, Świerczewa, Puszczykowa, Komornik...). Bliższych informacji udziela redaktor naczelny „WL” pod numerem telefonu 130-972.

OŚRODEK KULTURY
W LUBONIU

zaprasza na

Tradycyjną Zabawę Karnawałową
dnia 3.02.96,
od godz. 20.00 do 4.00.

W programie

- wspaniałe menu
- zespół muzyczny
- miła zabawa

Dochód z balu Ośrodek przeznacza
w całości na fundusz dla dzieci
niepełnosprawnych.

URODZENIA



- * Tomasz Orłowski - 06.11.1995r. Luboń, ul. Osiedlowa 12/8
- * Daria Lichodziejewska - 08.11.1995r. Luboń, ul. Żabikowska 56/46
- * Małgorzata Zagawa - 13.11.1995r. Luboń, ul. Migalli 27
- * Agnieszka Urbaniak - 14.11.1995r. Luboń, ul. W. Polskiego 128
- * Gabriela Theus - 15.11.1995r. Luboń, ul. Żabikowska 50/7
- * Dawid Jazdończyk - 21.11.1995r. Luboń, ul. Kolonia PZNF 2a

30.12.1995r.

- ♥ Łukasz Sobala (Luboń) i Agnieszka Preiss (Luboń)
- ♥ Artur Siemiątkowski (Luboń) i Małgorzata Grażyńska (Luboń)
- ♥ Marcin Nadobnik (Luboń) i Magdalena Misiaczyńska (Luboń)
- ♥ Marek Rychwalski (Poznań) i Hanna Woszczalska (Luboń)

ŚLUBY



Poradnia Psychologiczno - Pedagogiczna
zaprasza na spotkanie rodziców dzieci
przedszkolnych pt. „Sztuka porozumie-
wania się” w dniu 14 lutego, o godz. 17.00
w Przedszkolu nr 5.

GRYPA ATAKUJE

Wszystko wskazuje na to, że fala epidemii grypy minęła. Przynajmniej w Wielkopolsce. Skończyły się kilometrowe kolejki w przychodniach, nie oznacza to jednak, że pozbyliśmy się wirusa do końca. Rekordowa liczba zachorowań w Luboniu padła w dniach od 11 do 31 grudnia. Zachorowało wówczas 119 dorosłych oraz 340 dzieci. Jednakże w chwili obecnej także do lubońskich przychodni zaglądają „wykończeni” przez wirus grypy pacjenci. W ciągu pierwszych dni stycznia zgłosiło się do Przychodni Ogólnej na ul. Okrzei - 29 chorych, natomiast w ciągu dwóch dni w Przychodni Dziecięcej na ul. C. Ratajskiego zarejestrowało się 18 dzieci.

W kilku województwach Polski, między innymi w gdańskim, koszalińskim, zielonogórskim, z powodu epidemii grypy przedłużono o tydzień ferie świąteczne dla młodzieży szkół podstawowych oraz średnich. W województwie poznańskim młodzież uczęszczała do szkół zgodnie z planem.

Aby ustrzec się grypy, najlepiej nie wychodzić z domu, unikać dużych skupisk ludzi lub kupić sobie „szczepionkę” i pójść „się zaszczepić”. Grypa „grasuje” cały czas, no cóż na dworze przecież minusowa temperatura. To są po prostu uroki zimy.

Izabella Chodorowska



ZGONY



- + Stanisław Grzesiecki - 1.81. Luboń, ul. Poniatowskiego 62
- + Kazimiera Zielińska - 1.72. Luboń, ul. Dojazdowa 20
- + Stanisław Materna - 1.86. Luboń, ul. Malinowa 7
- + Włodzimierz Plenzler - 1.64. Luboń, ul. Sobieskiego 85
- + Władysława Waltowska - 1.75. Luboń, ul. Armii Poznań 83
- + Cecylia Kandziora - 1.90. Luboń, ul. 11 listopada 35
- + Józef Tomaszewski - 1.84. Luboń, ul. Długa 72
- + Walenty Juś - 1.81. Luboń, ul. Powstańców Wlkp. 19
- + Eugeniusz Waligóra - 1.40. Luboń, ul. Poprzeczna 3
- + Leon Nowak - 1.83. Luboń, ul. 11 listopada 46
- + Jerzy Grząślewicz - 1.53. Luboń, ul. Paderewskiego 2
- + Anna Waszak - 1.81. Luboń, ul. Kościuszki 84

SPRZEDAŻ TRUMIEN

duży wybór

- sarkofagi, ● krzyże
- tabliczki ● obudowy mogił

Zapewniamy transport.

Luboń-Żabikowo, ul. Graniczna 31
czynne 8.00-20.00, tel. 130-155
400m od ul. Cmentarnej

SKUP ZŁOMU METALI KOŁOROWYCH MAKULATURY

LUBOŃ
UL. MALINOWA 27
TEL. 105 - 386

(042)

ATRAKCYJNE CENY !

**Produkcja - sprzedaż
ZAKŁAD STOLARSKI**

Jerzy & Adam Nawrocki

**Luboń, ul Fabryczna 49, tel. 130 - 646
(400 m od CPN)**

*biblioteki
komody*

*szafki
na zamówienia*



(040)

MEBLE tapicerowane

**sprzedaż, przyjmowanie zamówień
bardzo dogodne raty, bez oprocentowania,
bez żyrantów**

**komplet wypoczynkowy od 510 zł, kanapa od 280 zł
amerykanka od 270 zł**

Luboń, ul. gen. Sikorskiego 6

**pn. - pt. 11.00 - 17.00
soboty 10.00 - 13.00**

(036)

**P.P.H.U.
„AMADIS” s.c.**

**Luboń
ul. Żabikowska 2**

**Poleca produkcję
i sprzedaż:**

**MEBLI
TAPICEROWANYCH**

- sofy 3 + 2 + 1
- narożniki
- kanapy
- fotele
- łóża
- oraz usługi

(049)

**czynne
pn - pt 8.00 - 18.00
sob 8.00 - 18.00**

**Naprawa elektronarzędzi:
wiertarki, szlifierki, młoty
udarowo - obrotowe
Celma, Bosch,
Makita, Narex i inne
oraz**

**sprzętu gospodarstwa domowego,
pralek wiskowych i wirówek.**

**Luboń,
ul. Kopernika 1 (koło CPN)
tel. 102 - 621
czynne od 16.00 do 20.00**

(045)

**NAPRAWA PILOTÓW
ZDALNEGO STEROWANIA
DO POLSKICH
i ZAGRANICZNYCH
TELEWIZORÓW
i SPRZĘTU VIDEO**

**Luboń
ul. Kościuszki 41 (blok)
tel. 131 - 348**

(047)

UWAGA! Tylko tu kupisz!

KOSZULE MĘSKIE SWETRY

- krawaty, muszki, spinki
- plecaki, saszetki, dyplomatki
- piżamy, parasole, paski

**Zapraszamy w godz. 10.00 - 17.00
w soboty 10.00 - 14.00**

**Luboń, ul. Żabikowska 49
(obok cukierni "Krzyżan")
tel. 103-691**

(048)

Naprawa telewizorów

- ☛ SAMSUNG ☛ ROYAL
- ☛ CURTIS ☛ GOLDSTAR
- ☛ FUNAI ☛ TEC
- ☛ PHILIPS ☛ NOKIA

**Luboń, ul. Kościuszki 41
(blok) TEL. 13-13-48**

(046)

**PRZESTRAJANIE
ODBIORNIKÓW
RADIOWYCH
NA ZACHODNIE
PASMO
UKF 88 - 108 MHz**

WARSZTAT SAMOCHODOWY

Maciej Chudy, Luboń ul. Polna 45, tel. 105 - 128

**Blacharstwo
Lakiernictwo
samochodowe
Konservacja**

**Zakład czynny
pn - sob od 8.00 - 20.00
szybka naprawa- niskie ceny**

**Przy naprawie
powyżej 1 tys. zł
zakład oferuje
bezpłatną konserwację
(VALVOLINE)
i inne drobne usługi**

(065)

Kupię

„Wieści Lubońskie”

- lipiec 1991
- lipiec/sierpień 1992

Wiadomość w Bibliotece

(056)

PRACOWNIA OPTYCZNA

Luboń, Żabikowska 47

czynna codziennie od 10.00 do 17.00
w soboty od 10.00 do 12.00

Wykonuję usługi na recepty, również w Przychodni Rejonowej w Żabikowie
pokój 104 w środy od 9.00 - 11.00

(007)

Lek. Med. Anna Woźniak
Specjalista Chorób Oczu

Przyjmuje
w Specjalistycznych
Gabinetach Lekarskich
Luboń,
ul. Żabikowska 62
(pawilon)

(028)

TEL. 130 - 087

środy i piątki, 16.30-17.30

WAL DRÓB

Luboń, ul. Sobieskiego 95, tel. 131-841

poleca:

-  szeroki asortyment mięs, podrobów i wędlin
-  specjalność: indyki, kury rosółowe, garmazetka drobiowa
-  Przyjmujemy zamówienia na uroczystości

Zapraszamy do naszego sklepu

(020)

wtorek - piątek 9.00 - 17.00 sobota 9.00 - 14.00

Hotel „Lech”

**Korzystne oferty
noclegowe
dla gości
indywidualnych,
targowych
oraz wycieczek.**

Luboń,
ul. Dr R. Maya 1 b

TEL. /061/131-569,
/061/130-251
wew. 137

FAX. /061/106-924

/przy Poznańskich
Zakładach Chemicznych
"Luboń" S.A.

(044)

BIURO PRAWNO - RACHUNKOWE

TERALEX

- porady prawne
- umowy, pozwы, podania
- windykacja należności
- ustawa karna - skarbowa
- obsługa prawna małych firm i zakładów
- prowadzenie ksiąg podatkowych i rejestrów VAT
- ryczałt ewidencjonowany
- zeznania podatkowe
- wnioski kredytowe, biznesplany
- doradztwo prawno - finansowe
- wyceny nieruchomości

Luboń:
ul. 1 Maja 24 Pn - Pt 17-19
tel. 105 - 211

Poznań:
ul. Dmowskiego 35/2
tel. 651 - 178

(067)

SUPER OKAZJA !

Sklep Wielobranżowy **"PÓŁ CENY"** w Luboniu
ul. ks. Streicha 35/37 (przy kościele)

**POLECA BARDZO TANIO DUŻY ASORTYMENT
NOWEJ ODZIEŻY I GALANTERII**

np: koszule, suknie, szorty, bluzy, żakiety, spódnice,
kurtki już od 95.000 zł.
bluzki, golfy, trykoty, spodnie od 20.000 zł.
szeroką gamę kostiumów, garsonek,
płaszczki od 250.000 zł. i obuwia od 35.000 zł.

Ponadto polecamy wyroby tekstylne,
dziecięce, szkolne i zabawki.

**Przyjdź - zobacz - zapraszamy codziennie
od 9.00 do 17.00.**

**UWAGA!!! mimo bardzo korzystnych cen
DODATKOWA BONIFIKATA**

(026)

Biuro Obrotu Nieruchomościami

"LEGAT"

mgr Elżbieta Mizerka-Szmyt

Kupno, sprzedaż, zamiana,
najem, podział lokali,
nieruchomości.

Pełna obsługa prawna,
notarialna i geodezyjna.

Luboń, ul. Poniatowskiego 67
tel. 670-621, 130-108

(017)

BIURO RACHUNKOWE

"RAM"

mgr Elwira Grochowska

-  prowadzenie ksiąg podatkowych
-  prowadzenie rejestrów VAT
-  obliczanie zryczałtowanego podatku dochodowego
-  sporządzanie deklaracji ZUS
-  występowanie w imieniu klienta w US

Luboń, ul. 11 Listopada 166/2
tel. 102 - 916

(019)

Inter Elgra-2 s.c.

Hurtownia farb i lakierów

Luboń, ul. Mickiewicza 3, tel. 130 - 520

oferuje w cenach producenta:

- emulsje
- emalie
- farby chlorokauczukowe
- farby antykorozyjne
- inne farby specjalistyczne
- tapety, kleje
- przybory malarskie

**UWAGA: Dla mieszkańców Lubonia przy zakupach detalicznych
stosujemy ceny hurtowe !**

(024)



WENUS FRYZ s.c. - Poznań

...to firma znana w całym kraju.
Znają ją nie tylko fryzjerzy,
ale każdy, kto dba
o swoje włosy.
Teraz ma swój sklep
także w ...

**...Luboniu,
na ul. Sobieskiego 100 a**

Polecamy w bogatym wyborze:

- szampony i odżywki do włosów
- farby do włosów
renomowanych firm światowych
- szczotki i grzebienie
- płyny do trwałej ondulacji
- sprzęt fryzjersko - kosmetyczny
- artykuły chemiczne

**Wstęp,
przekonasz się, że warto tu wrócić!
Zapraszamy!**

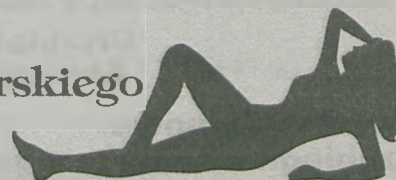
(039)

Salon kosmetyczny "Grażyna" OFERUJE USŁUGI:

Solarium
Masaż leczniczy klasyczny
Masaż kosmetyczno-higieniczny
Kosmetyka
- manicure
- pedicure
- przekłuwanie uszu
- usuwanie zbędnego owłosienia
- makijaż
- mini lifting

Luboń, ul. Sikorskiego
pawilon 2
tel. 103 - 446

od poniedziałku do piątku 9.00-20.00
sobota 9.00-14.00



(060)

ROWERY

LUBOŃ
UL. STRUMYKOWA 16
TEL. 131 - 818

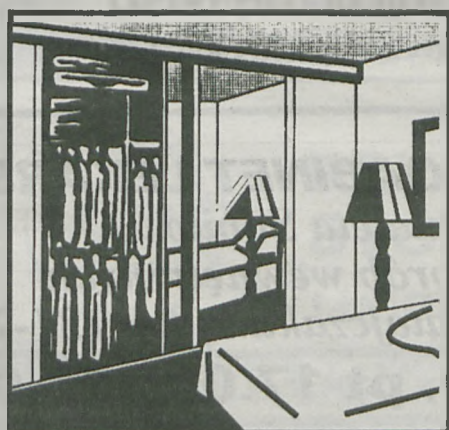
**SPRZEDAŻ
(RATY)
NAPRAWA
ZNAKOWANIE**

CZYNNE
PN - PT 10.00 - 17.00
SOB 10.00 - 14.00

(043)



SZAFY GARDEROBY WNĘKI



**DRZWI PRZESUWANE
DO ZABUDOWY WNĘK I SZAF
KOMANDOR**

Masz problem z zabudową wnęki ściany? Zgłoś się do nas !

POZNAŃ, UL. BUKOWSKA 21 TEL. 48 30 92

POZNAŃ, UL. PAMIĄTKOWA 10 TEL. 33 16 57

(030)

GABINETY LEKARSKIE

Luboń - Żabikowo, ul. Szafirowa 23, tel. 102 - 862

dr Danuta Dańczak
spec. DERMATOLOG

wtorek godz. 17.00

dr Paweł Otulakowski
spec. UROLOG

pon. godz. 17.00

dr med. Jacek Karoń
spec. CHIRURG

piątek godz. 16.00

Apteka „Żabikowska”

Luboń, pl. Wolności 3

przyjmie do pracy
magistra
lub
technika farmacji

(058)

tel. 130 - 282

(053)

GABINET LEKARSKI

Puszczykowo, ul. Piaskowa 4

Urszula Rudzińska - internista
Andrzej Rudziński - pediatra

- wizyty domowe
- zabiegi: lasero- i magnetoterapia

Czynny od pn. - pt. po godz. 16.00

TEL. 133 - 095

(041)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. ks. Streicha 17

TEL. 130 - 482

Także wizyty domowe

(062)

GABINET LEKARSKI PEDIATRA

Lek. med.

Jolanta Michocka

Luboń, ul. ks. Streicha 7/2

tel: 130 - 350

Wizyty domowe u pacjenta

(049)



RIS

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

Poznań, os. Dębina, pawilon nr 1 (od ulicy Łozowej)



SERDECZNIE ZAPRASZA

CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU

W GODZINACH OD 9.00 DO 20.00

W SOBOTY OD 11.00 DO 17.00

ŚWIADCZYMY PEŁEN ZAKRES
USŁUG STOMATOLOGICZNYCH
(RÓWNIEŻ PROTETYKA)

CENY PROMOCYJNE

PRZEGLĄD JAMY USTNEJ

BEZPŁATNY !!!

(023)

Lek. med.
Lesław Lenartowicz
specjalista Chirurg

**Prywatny
Gabinet Chirurgiczny**

- gastroskopia,
- rektoskopia,
- sigmoidoskopia
- chirurgia ogólna,
- choroby przewodu pokarmowego
- drobne zabiegi,
- wrastające paznokcie,
- kurczaki itp.
- leczenie tyłaków odbytu
- wszywanie esophageal

**KWALIFIKACJA
DO ZABIEGÓW
LAPAROSKOPOWYCH**

**WIZYTY DOMOWE
GODZ. PRZYJĘĆ
PN - CZW 18.15 - 19.00**

mgr Hanna Lenartowicz

**Prywatny
Gabinet Psychologiczny**

Doradztwo rodzinne

- leczenie
moczzenia nocnego
u dzieci itp.



**GODZ. PRZYJĘĆ
WT - CZW 17.00 - 18.00**

**LUBOŃ, ul. Lipowa 61
tel. 103 - 314 (róg Poniatowskiego)**

(051)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

Bernadeta Sobito

lekarz chorób wewnętrznych

Luboń 4, ul. Ratajczaka 7, tel. 131-760

pn, śr, czw, pt 17.00 - 18.00

- porady lekarskie
- zwolnienia lekarskie
- wizyty domowe
- badanie kierowców

(054)

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. GRAŻYNA IWASIEWICZ
lekarz chorób wewnętrznych

Luboń, ul. Poniatowskiego 20
Przychodnia Rejonowa p. 104 (Poniatowskiego)
wtorek i piątek 16.00 - 17.00

- porady lekarskie
- badania wstępne
- EKG
- badania okresowe

(018)

GABINET PEDIATRYCZNY

Maria Przymuszała
lekarz chorób dziecięcych

Luboń, ul. Ks. Stręcha 17

TEL: 130 - 482

TAKŻE WIZYTY DOMOWE

(022)

Lek. Med.

Daniela Rogal - Przybylak
ginekolog położnik

Luboń, ul. Dworcowa 20
(przy przejeździe
do Zakładów Chemicznych)

poniedziałki, środy 17 - 19

również rejestracja
telefoniczna (004)
od godz. 16, tel. 130-830

Gabinet Ortopedyczny dr med. Leszek Romanowski

- ortopedia
- chirurgia ręki
- chirurgia urazowa

• Luboń, ul. Poniatońskiego 20, Przychodnia Rejonowa, pokój 104
poniedziałki 16.00 - 17.00

• Poznań, ul. Dolina 10/2 (przy Rynku Wildeckim)
poniedziałki 18.00 - 20.00, środy 16.00 - 18.00
tel. 33-56-52 (w godzinach Przyjęć)

W sprawach pilnych tel. 30 - 62 - 44

(025)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Luboń, ul. Żabikowska 62 (Pawilon)

Oferujemy diagnostykę i leczenie w zakresie:

- | | | |
|--|--|-----------|
| ▷ Ginekologia i położnictwo | pon. 18.30 - 20.00
czw. 17.30 - 19.00 | ☎ 485-312 |
| ▷ Choroby serca, EKG
Interna | wt. 17.00 - 18.30
czw. 16.00 - 17.30 | ☎ 676-395 |
| ▷ Chirurgia ogólna
Poradnia chirurgii naczyń | pon. 16.30 - 18.00 | ☎ 328-015 |
| ▷ Laryngologia | pon. 16.30 - 18.00 | ☎ 328-015 |
| ▷ Dermatologia | pt. 16.30 - 18.00 | ☎ 678-153 |
| ▷ Okulistyka | śr. 16.30 - 17.30
pt. 16.30 - 17.30 | ☎ 130-087 |
| ▷ USG, położnictwo, ginekologia,
badanie piersi, jamy brzusznej | wolne soboty 11.00 - 12.00 | |

Także wizyty domowe.

Honorujemy ubezpieczenia medyczne.

Wystawiamy recepty zgodnie z przysługującymi zniżkami.

(002)

PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY LEKARSKO-PROTETYCZNY



FULL
DENT

- ◆ Zachodnie materiały, znieczulenia
- ◆ Protetyka w pełnym zakresie
- ◆ Lakiery zapobiegające próchnicy
- ◆ Porady, konsultacje bezpłatnie
- ◆ Pneumatyczny scaler do zdejmowania osadów i kamienia, absolutnie obojętny dla szkliwa zęba.

◆ RENTGEN NA MIEJSCU

ZAPRASZAMY



(001)

ZAPAMIĘTAJ
**FULL
DENT** Twój
domowy
dentysta!

Luboń, ul. Karłowicza 16, tel: 131-305
Rejestracja codziennie 10.00 - 20.00

Arkadiusz BANACH dr n. med.

GINEKOLOGIA - USG

- DIAGNOSTYKA I TERAPIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA
- diagnostyka i badania gruczołu piersiowego
- OZNACZANIE JAJECKOWANIA (USG dopochwowe)
- wszystkie zabiegi w znieczuleniu ogólnym

Przyjęcia: wtorki i piątki 14 - 19

Rejestracja telefoniczna: 32 17 08

Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(032)

dr Anna Hornowska - Banach

✓ OSTEOPOROZA

diagnostyka i leczenie
(Densytometria)

- ✓ USG jamy brzusznej
- ✓ EKG

Rejestracja telefoniczna 32-17-08
Poznań, ul. Świerkowa 5 (Dębiec)

(031)



PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNO - PROTETYCZNA

LUBOŃ, UL. KOŚCIUSZKI 53, TEL. 103 - 031

ZAPRASZAMY
CODZIENNIE

PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK 16.00 - 20.00
SOBOTY 8.00 - 12.00

STOMATOLOGIA

- Leczenie (dorośli i dzieci)
zachodnie materiały
i znieczulenia
- Chirurgia stomatologiczna

PROTETYKA

- Protezy szkieletowe
akrylanowe
- Korony, mosty porcelanowe,
metalowe, akrylanowe
- Wkłady dokorzeniowe
- Naprawa protez

ORTODONCJA

- Aparaty
korekcyjne
- Diagnozy
ortodontyczne

- UDZIELAMY ROCZNEJ GWARANCJI NA NASZE USŁUGI
- PORADY I KONSULTACJE BEZPŁATNE

(012)

NAPRAWA

**lodówek
ZAMRAŻAREK
i chłodzi
ORAZ
MONTAŻ**

Dojazd bezpłatny

TEL. 107-454

Komorniki
ul. 3-go Maja 8

(009)

Zakład Usługowy Lech Nowacki

Remonty, adaptacje,
ścianki działowe, płytki itp.
VAT, gwarancje, referencje

Luboń, ul. 1 Maja 2a
Tel. 130 - 585

(126)

**Usługi
transportowe
(żwir, ziemia)**

- wykopy ziemne

**Luboń
ul. Kołłątaja 14
tel. 103 - 293**

(036)

Warsztat ślusarski

WYRÓB SPRĘŻYN

Luboń
ul. Armii Poznań 38



131 - 695

(027)

KOWALSTWO

*Andrzej Pawlak
mistrz*

63-030 Luboń, ul. Kręta 25
tel. 105 - 472

POLECAM:

- BRAMY
- OGRODZENIA
- BALUSTRADY
- OZDOBNIE
ZESTAWY
KOMINKOWE
- RUSZTY,
DREWNIKI

(059)

LODÓWKI - ZAMRAŻARKI

NISKIE CENY

Naprawy
w domu klienta

tel. 107-530 lub 771 - 063

Bezpłatny dojazd!

Komorniki, ul. Fabianowska 11

(008)

**NAPRAWA ZMECHANIZOWANEGO SPRZĘTU
GOSPODARSTWA DOMOWEGO
LUBOŃ, ul. KOŚCIUSZKI 64, TEL. 131-244**

Naprawy gwarancyjne i pogwarancyjne sprzętu
gospodarstwa domowego
autoryzowany serwis: "ZELMER", "FAREL", "DEZAL",
"DEZAMET", "DOMGOS", "NIEWIADÓW", "MESKO",
"SELFA"

Naprawiamy:

Odkurzacze, roboty kuchenne, miksery, malaksery,
ekspresy do kawy, sokowirówki, młynki do kawy,
krajalnice, elektryczne maszynki do mielenia mięsa,
froterki, suszarki do rąk i do włosów, garnki elektryczne,
żelazka suche i z nawilżaczem, termowentylatory,
kuchenki elektryczne, lokówki, prożnice, pralki wirnikowe,
wirówki, grzejniki olejowe, opiekacze - różna itp.

**Zakład czynny od pon. do pt. 10.00 - 18.00
w soboty 9.00 - 13.00**

(050)

ZAKŁAD ŚLUSARSKI

Antoni Klatkiewicz

Luboń, ul. Podgórna 38, tel. 105-205

- stoły warsztatowe, regały,
stojaki specjalne, wiaty, parkany,
kraty, bramy, prace remontowe,
- wykonuję lekkie konstrukcje
aluminiowe itp.

Wystawiam faktury VAT

Istnieje możliwość płatności ratowej.

SERDECZNIE ZAPRASZAM

(030)

"KONSTAL"

Ślusarstwo
Luboń 4,
ul. Ratajczaka 13a

wykonujemy

- ◆ drzwi
- ◆ okna wystawowe
- ◆ bramy wjazdowe i garażowe
- ◆ kraty
- ◆ balustrady
- ◆ ogrodzenia
- ◆ konstrukcje stalowe
- ◆ siatka ogrodzeniowa

(021)

Prywatne Biuro Projektowe

- projekty indywidualne i typowe
- nadzory budowlane i kierownictwo robót
- adaptacje projektów
- zbieranie niezbędnych dokumentów
- wybór wykonawców
- geodezyjne zapisy
- notarialne i podziały
- mapki sytuacyjne

Luboń

ul. Agrestowa 1
(przy Szkolnej)

UWAGA!

BEZPŁATNIE UDZIELAM
WSZELKICH PORAD
BUDOWLANYCH

(010)

"KARCHER"

Czyszczenie dywanów,
wykładzin, tapicerki
meblowej i samochodowej

- czyścimy tylko środkami
KARCHER-a

Poznań, tel. 67 - 02 - 37

(011)

Usługi introligatorskie
oprawa książek, czasopism
prac dyplomowych,
magisterskich,
dokumentacji, roczników.

szybko! tanio!

Luboń,
ul. Paderewskiego 29
(daw. Pasikowskiego)
tel. 102 - 435

(013)

Wydawca czasopisma „Więści Lubońskich” - „FORUM LUBOŃSKIE” proponuje Państwu nowe wydanie mapy Lubonia.

Atrakcją polecanej pozycji są m. in.:

- uwzględnienie wszelkich zmian, które zaszły w układzie ulic miasta (około 20 nowych ulic),
- szczegółowy plan osiedla mieszkaniowego „Luboniana” oraz informacja o planowanych na tym terenie inwestycji,
- układ wszystkich linii autobusowych przebiegających przez Luboń,
- naniesienie dokładnego przebiegu przyszłej autostrady A-2,
- przebieg trasy turystyczno - rowerowej do Puszczykówka,
- zaznaczenie pomników przyrody,
- dla miłośników historii zaznaczyliśmy granice dawnych wsi i nazw zwyczajowych niektórych okręgów oraz atrakcyjnych pod tym względem miejsc,
- ponadto reklamy wielu liczących się w Luboniu firm.

W Luboniu mapę można nabyć w punktach kolportażu „Więści Lubońskich”.

Urzędów, szkołom i innym instytucjom, proponujemy bardzo praktyczne, laminowane mapy arkusze, z możliwością nanoszenia foliopisami dodatkowych informacji. Są one do nabycia w siedzibie redakcji - Bibliotece Miejskiej, przy ul. Żabikowskiej 42.

Wszystkich, którzy od dawna już czekali na wydanie zapowiadanej mapy, serdecznie przepraszamy za opóźnienie. Jego przyczyną są problemy wynikające ze zmiany wydawcy „Więści Lubońskich”. Kolejną pozycją, która niebawem ukaże się na lokalnym rynku będzie „Informator Luboński”



**radio
TAXI
POZNAŃ**

515-515

z nami
o każdej
porze...
...szybko
tanie
pewnie

- TAXI OSOBOWE - DOJAZD W I STREFIE BEZPŁATNY ■
- 10% ZNIŻKI DLA STAŁYCH KLIENTÓW ■ ZAKUPY NA TELEFON ■
- NAJTAŃSZY TRANSPORT BAGAŻOWY ■

(005)

GABINET WETERYNARYJNY

POZNAŃ, ul. Matejki 60
LEK. WET. J. WOLINSKI



- leczenie
- szczepienia profilaktyczne
- zabiegi chirurgiczne
- SZCZEPIENIA PSÓW I KOTÓW p. WŚCIEKLIŹNIE

WIZYTY DOMOWE
DOJAZD GRATIS

9.00 - 14.00 TEL. 303-473
14.00 - 20.00 TEL. 666-364

(037)

INFORMATOR LUBOŃSKI

URZĄD MIEJSKI w LUBONIU
pl. Wolności 2
tel. 130-011
czynny pn. 8.00 - 16.00
od wt. do pt. 7.15 - 15.00
oraz w sobotę 3.11.96

Burmistrz Lubonia
dr Włodzimierz Kaczmarek
tel. 130 - 141

Rada Miejska Lubonia
przewodniczący
dr Zdzisław Szałtrański
dyżury radnych w pon. 16 - 18
tel. 130 011, w. 226

POGOTOWIE RATUNKOWE
ul. Pułaskiego 15
tel. 130 - 999

KOMISARIAT POLICJI
ul. Powstańców Wlkp. 34
tel. 130-997 lub 130-342

STRAŻ MIEJSKA
pl. Wolności 2
tel. 130-011, w. 224 lub 139-091

**POSTERUNEK
ENERGETYCZNY**
ul. Fabryczna 2
tel. 130-302

STRAŻ POŻARNA
ul. Żabikowska 36
tel. 130-998

**LUBOŃSKI OŚRODEK
KULTURY**
ul. Armii Poznań 51a
tel. 130-581, w. 373
czynny: pn. - czw. 10 - 18
pt, sob. 12 - 20

DOM KULTURY ROLNIKA
ul. Sobieskiego 97
tel. 130-072
codziennie: 10.00 - 18.30
Sala Historii Miasta
pn. - pt. 10 - 14 sob. 10 - 13

BIBLIOTEKA MIEJSKA
ul. Żabikowska 42
tel. 130-972
czynna: pn. - śr. pt. 12 - 18.30
wt, czw. 10 - 15, sob. 9 - 13

Redakcja „Więści Lubońskich”
dyżury redakcyjne: środy 13.00 - 15.00
i piątki 16.00 - 18.00. Ogłoszenia
i reklamy przyjmujemy w godzinach
otwarcia Biblioteki.

FILIE BIBLIOTEKI MIEJSKIEJ
Filia nr 2
ul. Armii Poznań (Ośr. Kultury)
pn. i pt. 12 - 18
2-ga i 4-ta środa 11 - 17

Filia nr 3
Zakłady Chemiczne (Biuro wicel)
wt, czw. 1-sza i 3-cia środa 9 - 15

Filia nr 4
ul. Sobieskiego 97 (Klub Rolnika)
wt, czw. 11 - 17, 30, pt. 9 - 15

**MIEJSKA OŚRODEK POMOCY
SPOŁECZNEJ**
ul. Okrzei 65 tel. 131 - 939

PRZYCHODNIE
Dziecięca, ul. C. Ratajskiego,
tel. 130 - 691
Ogólna dla dorosłych, ul. Okrzei 65
tel. 130 - 362
Ogólna, ul. Poniatowskiego 20,
tel. 130 - 901

APTEKI
pl. Wolności 6, tel. 130 - 282
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00
ul. Żabikowska 62 (pawilon)
czynna 8.00 - 19.00
w soboty 8.00 - 13.00

POCZTY
Luboń 1, ul. Żabikowska 62, tel. 130 - 366
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
wszystkie soboty 8.00 - 14.00
Luboń 3, ul. Poniatowskiego 3, tel. 130 - 233
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00
Luboń 4, ul. Sobieskiego 97, tel. 130 - 382
czynna pn. - pt. 8.00 - 18.00
soboty pracujące 8.00 - 15.00

**PORADNIA PSYCHOLOGICZNO -
PEDAGOGICZNA**
codziennie 8 - 14, pn. 8 - 19

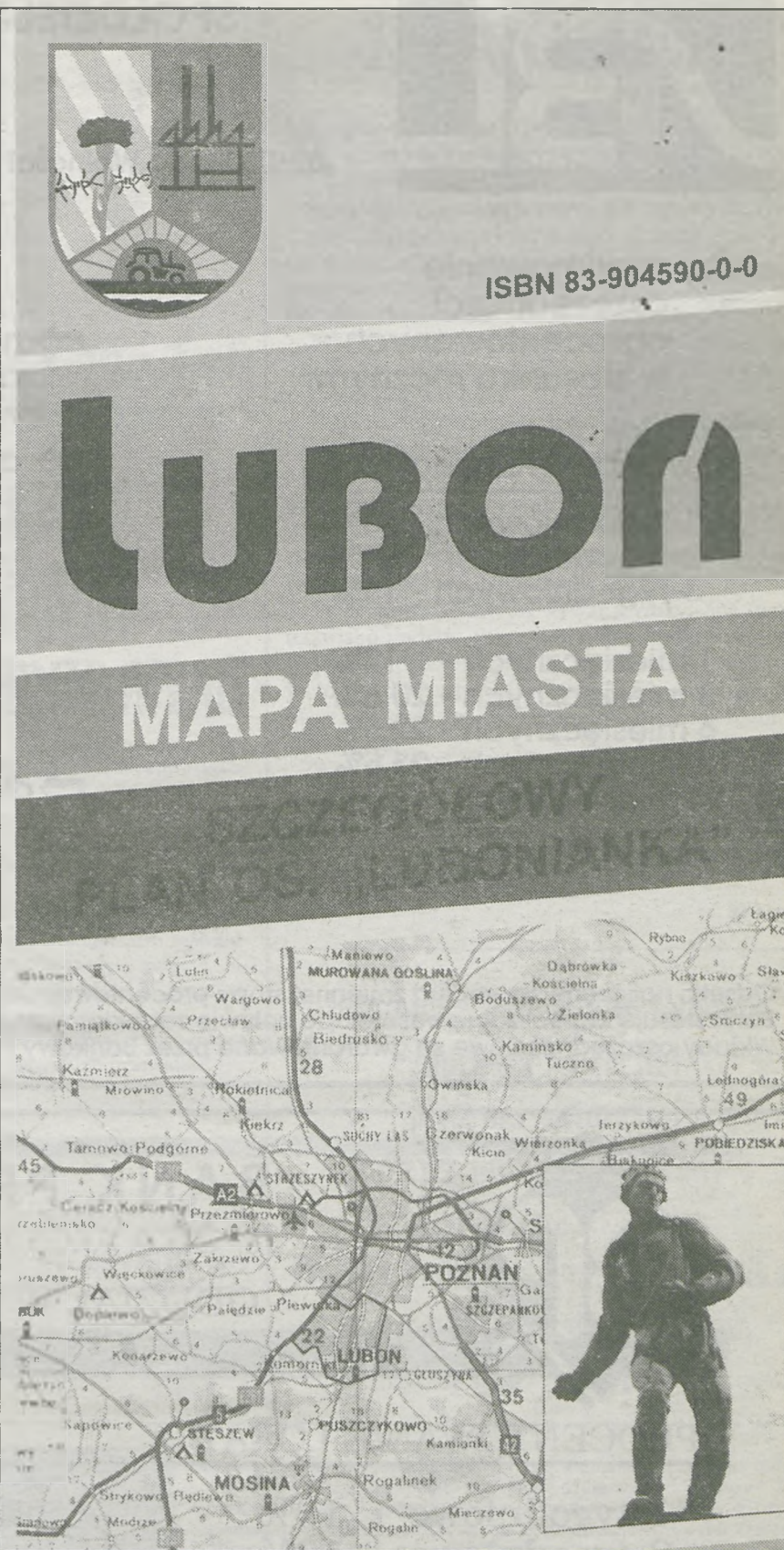
BIURO NAPRAW TELEFONÓW
pl. Wolności 6
tel. 130 - 004

**MIEJSKA KOMUNIKACJA
AUTOBUSOWA**
Spółka z o.o. „Translub”
ul. Przemysłowa 13
tel. 130 - 145
Całodobowa informacja
autobusowa tel. 530 - 940

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. Żabikowska 62
tel. 130 - 171

STACJA PKP LUBOŃ
ul. Dworcowa
tel. 130 - 431

PTTK
ul. Żabikowska 60 (piwnica)
pon. 17.15 - 19.00



„WIEŚCI LUBOŃSKIE” - Niezależny Miesięcznik Mieszkańców. **WYDAWCA:** Stowarzyszenie „FORUM LUBOŃSKIE”. **ADRES:** 62-030 Luboń, ul. Żabikowska 42 (Biblioteka), Tel. 130-972.
Red. naczelny Piotr Paweł Ruszkowski, **red. techniczny** Tomasz Linkiewicz, **sekretarz red.** Błażej Stanisławski, **asystent red.** Izabela Chodorowska. **Spółeczne kolegium redakcyjne:** Cezary Biderman, Wojciech Dutka, Eugeniusz Kowalski, Stanisław Malepszak, Paweł Nowaczyk (rysunki), Władysław Szczepaniak.

SKŁAD: Comtext, Poznań, ul. Junikowska 33, tel./fax 689-464

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adjustacji tekstów.
Ogłoszenia i reklamy przyjmujemy w godzinach otwarcia Biblioteki, za ich treść nie odpowiadamy.



SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY W POZNANIU

zał. w roku 1894

ODDZIAŁ W LUBONIU

62-030 plac Wolności 2, budynek Urzędu Miejskiego, wejście "B", II piętro
tel./fax 130-131

➡ przyjmowanie
oszczędności
oprocentowanych
w stosunku rocznym:

➡ dla lokat
i wkładów terminowych:

1-tygodniowych - 13%
2-tygodniowych - 14%
3-tygodniowych - 15%

1 miesięcznych - 17%
3 miesięcznych - 20,5%
6 miesięcznych - 22,5%
12 miesięcznych - 23,5%
24 miesięcznych - 25%

➡ udzielanie kredytów (stawki od 1.X.)

➡ na działalność gospodarczą oprocentowanych
od 32% do 39% w zależności od skali ryzyka,
w tym dla rolników 36%

➡ dyskontowych 29%

➡ Kredyty preferencyjne
- inwestycyjne dla rolnictwa AR i MR

➡ Kredyty preferencyjne obrotowe
dla rolników 10%

➡ kredyty gotówkowe: do 6 mies. 35%
powyżej 6 mies. 37%

➡ dla posiadaczy ROR: do 12 mies. 31%
do 24 mies. 33%

Odsetki naliczane są według zmiennej stopy procentowej.
Bank stosuje kapitalizację odsetek po upływie zadeklarowanego okresu.
Wkłady oszczędnościowe są gwarantowane przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

OBSŁUGA

w poniedziałki
7.45 - 15.30
od wtorku do piątku
7.45 - 14.00



BANK PRZEMYSŁOWY W ŁODZI

SPÓŁKA AKCYJNA

ODDZIAŁ W LUBONIU, UL. SIKORSKIEGO 44

TEL. 131 - 411

OPROCENTOWANIE LOKAT :

NAJWYŻSZE W LUBONIU

1-tygodniowe	16%
2-tygodniowe	18%
3-tygodniowe	18,5%
4-tygodniowe	19,5%
1-miesięczne	20%
2-miesięczne	21%
3-miesięczne	22%
4-miesięczne	22%
5-miesięczne	22%

6-miesięczne	23%
7-miesięczne	23%
8-miesięczne	23%
9-miesięczne	23%
10-miesięczne	23%
11-miesięczne	23%
12-miesięczne	24%
2-letnie	25%
3-letnie	25%
4-letnie	25%
5-letnie	25%

Bank stosuje miesięczną kapitalizację odsetek.
Wkłady oszczędnościowe gwarantowane są
przez Bankowy Fundusz Gwarancyjny.

W Banku Przemysłowym przyjmowane są także
opłaty bieżące /czynsz, prąd, gaz, woda itp./
Od tych wpłat Bank pobiera 0,3% prowizji.

zapraszamy

od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.30 - 15.30